Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 8 września 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 247

Proklamacja Hitlera na kongresie w Norymberdze

Zjazd partyjny wielkich Niemiec

Ewolucja faszyzmu i narodowego socjalizmu

Norymberga, 7. 9. (PAT) Podczas uroczystości otwarcia kongresu partyjnego gauleiter Wagner odczytał proklamację kanclerza Hitlera.

Proklamacja Hitlera rozpoczyna się od stwierdzenia, że

KOŁO TOWARZYSZY PARTYJNYCH,

którzy zebrali się w tym roku w Norymberdze,

NIEZMIERNIE SIĘ ROZSZERZYŁO.

Narodowo - socjalistyczna Rzesza wchłonęła w siebie miliony nowych niemieckch rodaków.

W obliczu tego radosnego wydarzenia należy się cofnąć o 20 lat wstecz i uprzytomnić sobie przeżywany wówczas przez naród niemiecki

OKRES KLĘSKI I UPOKORZENIA.

W rok potem w atmosferze katastrofy i dezorganizacji zrodził się ruch odrodzenia Niemiec, na którego czele stanął kanclerz Hitler. Podstawą tego ruchu była wiara w naród niemiecki.

Specjalne miejsce zajmuje w proklamacji Hitlera

WALKA Z NAJWIĘKSZYM WROGIEM RZESZY NIEMIECKIEJ — MIĘDZYNARODOWYM ŻYDOSTWEM.

W dalszym ciągu oświadczył kanclerz Hitler:

Przed kilku tygodniami jeden z dzienników angielskich twierdził, iż pragnę zawrzeć pakt z kilku państwami, ponieważ w przeciwnym razie nie mógłbym stanąć w tym roku przed kongresem partii. Nie mam tego zamiaru. Staję przed wami, moi dawni towarzysze, bez paktu, ale z 7 nowymi okręgami partyjnymi, z moją własną ojczyzną. Są to

WIELKIE NIEMCY,

które po raz pierwszy objawiają się dziś w Norymberdze.

Wcielenie Austrii do olbrzymiego rytmu życia niemieckiego czyni szybkie postępy. Już obecnie mogę oświadczyć, iż w końcu przyszłego roku kryzys bezrobocia zostanie całkowicie przezwyciężony w marchii wschodniej.

Niemcy posiadają obecnie tylko dwie istotne troski gospodarcze:

BRAK ROBOTNIKÓW W OGÓLE I ROBOTNIKÓW SPECJALISTÓW,

w szczególności w przemyśle, oraz brak robotników rolnych. W faktach tych nie można jednak dopatrzeć się słabości Rzeszy i wielkie demokracje uczyniłyby lepiej, troszcząc się o własnych bezrobotnych.

Kanclerz podkreślił dalej, że w roku bieżącym Niemcy mają wreszcie bardzo obfite zbiory. Dzięki energicznym zarządzeniom naszego towarzysza Goeringa — powiedział kanclerz — mogliśmy, pomimo zbiorów niedostatecznych roku poprzedniego, uzyskać znaczne rezerwy. Dzięki geniuszowi uczonych i przemysłowców niemieckich

PLAN CZTEROLETNI ZACZĄŁ WYDAWAĆ ZADZIWIAJĄCE REZULTATY.

Niemniej jednak należy wzmocnić produkcję, by dać walucie niemieckiej prawdziwe pokrycie. Trudno jest przewidzieć, jakie będą stosunki gospodarcze światowe. Jeżeli inne narody zamierzają zniszczyć swą produkcję, zamiast ją uczynić bardziej intensywną, nieuniknionym będzie, iż z powodu braku dóbr wymiennych to, co nazywa się handlem wymiennym, będzie musiało w sposób nieunikniony zginąć.

Gospodarstwo niemieckie jest zbudowane w ten sposób, iż może w każdej chwili istnieć niezależnie od innych krajów. Już obecnie

MOŻNA POGRZEBAĆ IDEĘ BLOKADY NIEMIEC.

Epoka odosobnienia Niemiec została zakończona. Niemcy uzyskały jako przyjaciół wielkie i potężne mocarstwa światowe.

NIEBEZPIECZEŃSTWO BOLSZEWICKIEGO ZNISZCZENIA NARODÓW

— mówił dalej kanclerz — staje się bardziej groźne, niż kiedykolwiek, w tysiącach wypadków spostrzegamy

WYSIŁKI MIKROBA ŻYDOWSKIEGO,

tej plagi światowej. Mogę powiedzieć w moim imieniu i w imieniu wszystkich, jak głęboko jesteśmy radzi, widząc, iż inne wielkie mocarstwo światowe europejskie podziela naszą koncepcję i wyciągnęło z niej konsekwencje w duchu zdecydowanym.

Bez względu na to, jaka będzie

EWOLUCJA FASZYZMU I NAR. SOCJALIZMU,

dobrze jest dla nas wszystkich, iż posiadamy ten pogląd intelektualny i to wspólne stanowisko, które nas zbliża bardziej do punktu widzenia ludzkiego, oddalając od bezsensu i zniszczenia. To co zostało dokonane w Niemczech, nie byłoby możliwe bez zjednoczenia siły całego narodu w narodowym socjaliźmie. Kiedy rankiem 12 marca

SZTANDAR NOWEJ RZESZY

poniesiono poza granicę, nie był on — jak dawniej — symbolem zwycięzcy, ale symbolem jedności, która od dawna obejmowała wszystkich Niemców. Flaga wojenna, którą nasza młoda armia zaniosła wówczas do nowej prowincji, stała się symbolem wiary w zwycięstwo dla naszych braci marchii wschodniej, symbolem nowych, wielkich Niemiec.

Norymberga, 7. 9. (PAT) Wczoraj przed południem otwarty został uroczyście w sali kongresowej doroczny zjazd partii narodowo-socjalistycznej. Zjazd zagaił zastępca kanclerza Hitlera minister Hess, po czym szef sztabu oddziałów szturmowych (S.A.) Lutze złożył hołd pamięci narodowych socjalistów, którzy stracili życie w walkach politycznych, a m. in. tych, którzy padli w Austrii.

Z kolei min. Hess powitał przybyłe na kongres delegacje zagraniczne.

Uczestnicy zjazdu owacyjnie witali delegację faszystów włoskich pod przewodnictwem Farinacciego oraz przedstawicieli falangi hiszpańskiej.

Min. Hess oznajmił w swym przemówieniu, że tegoroczny kongres na życzenie kanclerza Hitlera nazwany został „zjazdem partyjnym wielkich Niemiec".

W kongresie bierze udział Henlein jako gość Hitlera.

Przed otwarciem kongresu odbyła się defilada młodzieży przed kanclerzem Hitlerem i dostojnikami partyjnymi.

Do Norymbergi przybyło 250 dziennikarzy

Polską prasę reprezentuje 18 specjalnych wysłanników

Warszawa, 7. 9. (Kabel). Hitlerowski zjazd partyjny w Norymberdze, obesłany został przez korespondentów prasy prawie wszystkich państw.

Ogółem stwierdzono przyjazd 250 specjalnych wysłanników.

Najwięcej dziennikarzy zagranicznych przybyło do Norymbergi z Anglii, Francji i U. S. A. — po 25, z Italii — 20, z Polski — 18, z Holandii i Węgier — po 12, ze Szwajcarii — 11, z Rumunii i Ameryki Południowej — po 8, z Turcji — 5, z Grecji — 2 oraz z Norwegii, Litwy, Łotwy, Portugalii, Szwecji, Iraku, Iranu, Indii, Danii, Bułgarii, Belgii, Egiptu i... Czechosłowacji — po jednym.

Prem. Składkowski i min. Beck u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 7. 9. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i Ministra Spraw Zagr. Józ. Becka.

Muzeum archidiecezji warszawskiej

Warszawa, 7. 9. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął delegację kapituły metropolitalnej warszawskiej w osobach ks. prałata Jerzego Gautiera i ks. kanonika Mieczysława Węglewicza, która prosiła Pana Prezydenta R. P. o wzięcie udziału w uroczystym otwarciu Muzeum archidiecezji warszawskiej im. ks. kard. Kakowskiego w dniu 12 bm.

Król Piotr II ukończył 15 lat

Warszawa, 7. 9. (PAT.) Wczoraj z okazji 15 rocznicy urodzin króla Jugosławii Piotra II odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w cerkwi prawosławnej na Pradze.

Odznaki i mundury Służby Młodych

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł. — 1. r.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych, zezwoliło oficjalnie Służbie Młodych i Z. M. P. przy O. Z. N. na używanie odznak i mundurów według ustalonego wzoru.

OGÓLNOPOLSKIE WYBORY

DO RAD MIEJSKICH, POWIATOWYCH, GMINNYCH I GROMADZKICH

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł. — l. r.) Dwie ustawy z 16 lipca 1938, t. j. ustawa o wyborach do rad gromadzkich, gminnych i powiatowych, oraz ustawa o wyborze radnych miejskich weszły w życie — jak wiadomo — z dniem 9 ub. m. na całym obszarze Państwa z wyjątkiem województwa śląskiego.

W około 40.500 gromadach odbędą się wybory radnych gromadzkich i do gminnego kolegium wyborczego w tych gromadach, gdzie funkcje rad gromadzkich pełnią zebrania gromadzkie, w około 2.700 gminach odbędą się wybory do rad gminnych, w około 550 miastach odbędą się wybory do rady miejskiej. Wybory muszą być przeprowadzone przed upływem pięcioletniej kadencji.

W związku z tym wybory muszą być wcześniej zarządzone, a mianowicie conajmniej 40 dni przed upływem kadencji do rad gromadzkich, a 50—80 w miastach. Z upływem kadencji dawne rady gromadzkie, gminne i powiatowe ustępują automatycznie bez potrzeby rozwiązywania ich.

W r. 1938 w listopadzie i grudniu w 9 województwach centralnych i wschodnich odbędą się wybory w około 30 tys. gromadach. W r. 1939 w pierwszym kwartale na tym samym obszarze odbędą się wybory do 1600 rad gminnych a w r. 1939 w jesieni na obszarze województw południowych i zachodnich w około 10.500 gromadach. W r. 1939 w letnich miesiącach i w r. 1940 odbędą się wybory do 1.100 rad gminnych na obszarze województw południowych i zachodnich.

Wybory do rad gminnych są dokonywane przez kolegia wyborcze, do których wchodzą radni gromadzcy, sołtysi i podsołtysi, a w tych gromadach, które nie posiadają rad gromadzkich delegaci zebrań gromadzkich. Dlatego wybory do rad gminnych mogą się odbywać dopiero po ukończeniu wyborów gromadzkich.

W listopadzie i grudniu 1938 odbędą się wybory w 79 miastach województw południowych i zachodnich, tj. województwa krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, poznańskiego, pomorskiego i tarnopolskiego, oraz w Warszawie i Łodzi.

W początku r. 1939 odbędą się wybory w 89 miastach na tym samym obszarze. W kwietniu i maju 1939 odbędą się wybory na obszarze województw centralnych i wschodnich oraz od marca do maja w reszcie miast na obszarze województw południowych i zachodnich, razem w około 380 miastach.

Następstwem wyborów do rad gromadzkich i gminnych będą wybory do rad powiatowych, które przypadną na r. 1939 i początek 1940. I te wybory mają charakter pośredni, a zatem przeprowadzenie ich będzie możliwe dopiero po ukończeniu wyborów do rad gminnych miejskich oraz wiejskich, miast niewydzielonych, powiatowych i związków samorządowych, miast liczących powyżej 25 tysięcy mieszkańców.

Starostowie zarządzają wybory do rad gromadzkich i gminnych oraz miejskich w miastach niewydzielonych, dzielą gromady i gminy oraz miasta na okręgi wyborcze, powołują przewodniczących komisyj wyborczych w gromadach i gminach oraz przewodniczącego i jednego członka komisji wyborczej w miastach niewydzielonych, wykonują nadzór nad czynnościami wyborczymi i rozstrzygają procesy.

Wojewodowie wykonują te same czynności na obszarze miast wydzielonych, powiatowych, związków samorządowych oraz ustalają wysokość diet i kosztów podróży dla członków komisyj wyborczych.

Komisarz rządu miasta Warszawy dzieli stolicę na okręgi, powołuje przewodniczących po jednym członku okręgowych i obwodowych komisyj wyborczych w Warszawie.

Minister Spraw Wewn. zarządza wybory w Warszawie, powołuje przewodniczącego i zastępcę przewodniczącego, głównej komisji wyborczej, ustala wysokość diet i kosztów podróży dla członków komisji wyborczej w Warszawie, wykonuje nadzór i rozstrzyga protesty przeciw wyborom w stolicy. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wewn. przygotowuje już okólniki i zarządzenia, omawiające ogólne wytyczne w sprawie wyborów do rad gromadzkich i miejskich i wyjaśniające przepisy ustawy.

Komisariat rządu m. Warszawy w porozumieniu z zarządem miejskim czyni przygotowania w związku z podziałem miast na okręgi i obwody oraz wyborem kandydatów na przewodniczących i członków około 450 komisyj wyborczych. W tym celu nawiązują kontakty z organizacjami społecznymi i gospodarczymi. Ponadto zarząd miast podjął prace przygotowawcze do ustalenia spisu wyborów.

Przedwyborcze narady Falangi

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł. — l. r.). W dniu 9 b. m. odbędzie się w Warszawie posiedzenie przywódców organizacji Falanga. Obrady te mają zdecydować, czy Falanga weźmie udział w wyborach samorządowych, czy też ogłosi bojkot wyborów. W kołach politycznych nie przywiązują oczywiście do uchwał tej niewiele znaczącej organizacji żadnego znaczenia.

Na szlakach niszczycielskich burz gradowych

Akcja jesiennej pomocy siewnej

dla gospodarstw, zniszczonych klęskami żywiołowymi

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł. — l. r.). Pomoc siewna Państwa dla gospodarstw dotkniętych w ciągu lata b. r. klęskami żywiołowymi, a głównie dla tych, którzy ucierpieli wskutek gradobicia i burzy, wyraziła się w kredytach na zakup materiału siewnego.

W bieżącym roku najsilniej od klęski gradobicia ucierpieli rolnicy w województwach kieleckim i wileńskim, w mniejszym zaś stopniu w nowogródzkim, krakowskim, lwowskim i tarnopolskim.

Jesienna pomoc siewna wyniosła ogółem 541.000 zł., z czego 141.000 zł. pochodzi z dotacji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, 225.000 z kredytów Państwowego Banku Rolnego oraz 175.000 z kredytów Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. Pomoc na zakup materiału siewnego udzielona z funduszów Państwowego Banku Rolnego i Centralnej Kasy, miała formę kredytu krótkoterminowego rocznego o oprocentowaniu ulgowym w wysokości 4 i pół proc. w stosunku rocznym, przy czym różnicę między oprocentowaniem ulgowym a zwykłym pokryło Ministerstwo Rolnictwa.

Rozprowadzeniem kredytów na jesienną pomoc siewną zajęły się komunalne i gminne kasy oszczędności, jeśli idzie o pożyczki z funduszów P. B. R. oraz spółdzielnie rolnicze i kasy Stefczyka, jeśli idzie o kredyty z funduszów Centralnej Kasy Spółek Rolniczych.

Dla gospodarstw, których właściciele nie posiadają zdolności kredytobiorczych, pomoc udzielana była z funduszów własnych Ministerstwa Rolnictwa. Ta grupa pożyczkobiorców otrzymywała pomoc w formie odrobkowej, która spłacana będzie pracą przy robotach drogowych, melioracyjnych oraz przy budowie szkół powszechnych.

Zorganizowana przez Ministerstwo Rolnictwa akcja jesiennej pomocy siewnej umożliwi najbardziej poszkodowanym gospodarstwom obsianie około 15.000 ha zbóż ozimych.

Czterdzieści lat panowania królowej Wilhelminy

Amsterdam, 7. 9. (PAT.) Wczoraj przed południem odbyła się w Amsterdamie na Nieuwe Merk uroczystość z okazji 40 rocznicy wstąpienia na tron holenderski królowej Wilhelminy.

Uroczystość odbyła się w tym samym miejscu, gdzie królowa, mając 18 lat, składała przysięgę na wierność narodowi holenderskiemu. Królowa udała się w towarzystwie następczyni tronu i księcia Bernarda piechotą do blisko położonego od zamku kościoła. Orszak jej stanowiło 40 wysokich oficerów marynarki i armii, którzy jako kadeci pełnili tę samą służbę podczas jej koronacji.

Przewodniczący obu Izb ustawodawczych odczytali wystosowany do królowej adres dziękczynny, następnie zaś premier Colijn wygłosił przemówienie, w którym podniósł zasługi, położone przez królową dla narodu holenderskiego.

Poufne obrady Stronnictwa Demokratycznego

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł. — l. r.). W kołach politycznych Warszawy podają wiadomość, że w ostatnich dniach we Lwowie odbyły się poufne narady przedstawicieli Stronnictwa Demokratycznego.

W obradach tych miał wziąć udział jeden z wybitnych przedstawicieli Stronnictwa Ludowego.

W obradach uczestniczył też podobno prof. Bartel oraz prof. Bujak.

O wyniku obrad nic nie wiadomo, gdyż miały one charakter ściśle prywatny i poufny.

Kto wygrał?

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł.) W wczorajszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

50.000 zł. na nr. 65695,

25.000 zł. na nr. 37603 118561,

10.000 zł. na nr. 49826 120618,

5.000 zł. na nr. 2619 61577 98156 129445,

2.000 zł. na nr. 15870 35919 37648 38722 65409 66219 86066 95946 97114 118255 130084 145621,

1.000 zł. na nr. 1258 9903 1188 15910 16326 19448 20576 30220 32273 36201 36189 46293 46585 57961 66913 75063 75995 89834 90005 92723 92830 97332 103756 104753 108198 108860 109101 111154 112967 118585 121022 127849 131195 135270 144246 146384 148640

WYLOSOWANE DOLARÓWKI

W losowaniu dolarówek — prócz podanych przez nas większych wygranych — padło 80 premii po 100 dolarów na n-ry:

20285 22241 27719 37994 57849 80713 120445 132278 143829 147088 175807 205825 232992 238287 253426 284916 327569 341351 460844 362140 363300 369265 375053 379127 380176 399241 421578 463009 469106 513442 535509 574978 574189 600903 634472 635187 637170 640591 641458 659640 700285 734840 738575 767432 784050 793323 818108 831899 861786 862380 862571 864918 900524 926930 945848 959060 959076 961389 965213 972072 980325 1001407 100755 1023925 1027898 1037060 1042681 1053258 1078631 1116412 1166854 1199883 1263092 290578 133899 1355748 1368300 1419644 1469417 1447023.

Na usługach obcych agentur

„Polonia" pomaga czeskim komunistom

Konieczność ujednolicenia walki obronnej przed naporem czechizacyjnym doprowadziła wśród naszych rodaków za Olzą do utworzenia Komitetu Porozumiewawczego, jako naczelnej instancji moralnej i politycznej dla niemal 200-tysięcznej ludności polskiej w Czechosłowacji. Istnieją wśród tej ludności trzy poważne ugrupowania polityczne: Związek Śląskich Katolików, Polska Partia Ludowa i Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza. One to właśnie — drogą wyboru — utworzyły wspólny Komitet, reprezentujący zatem całokształt interesów politycznych i społecznych, gospodarczych i kulturalnych polskiej ludności za Olzą.

Kogo ma przeciw sobie ta naczelna instancja polska w Czechosłowacji?

Oczywiście — władze czeskie, oczywiście — czeskie stronnictwa polityczne.

I to jest zupełnie zrozumiałe. Ścisłe współdziałanie polskich katolików, polskich ludowców i polskich socjalistów na Śląsku Zaolzańskim jest solą w oku tych, którzy prowadzą akcję czechizacyjną, którzy w osłabianiu siły i zwartości ludności polskiej widzą swój cel główny.

Ale niestety poza tymi naturalnymi przeciwnikami wspólnoty ideowej i politycznej naszych rodaków za Olzą istnieją... polskie środowiska, które z całym cynizmem idą na wysługi czeskiej propagandy antypolskiej, zwalczają polski Komitet Porozumienia.

Dwa środowiska, zresztą biegunowo sobie przeciwne — a łączące się właśnie w dziele szkodzenia najbardziej żywotnym interesom tak ciężko przeciw akcji wynaradawiającej walczącej ludności polskiej w Czechosłowacji.

Jedno z nich tylko z nazwy może uchodzić za polskie. Jest to polska partia... komunistyczna. I znów — powiedzmy — jest zrozumiałe, że partia ta spełnia misję taranu, mającego osłabić i rozbić polskie porozumienia.

Ale drugie środowisko jest polskie nie tylko z nazwy. Nie tylko mieni się „Polonią", ale jest też — niestety — polską placówką, ulokowaną na pograniczu polsko-czeskim, złożoną z osób, których przynależność do polskości jest niewątpliwa.

Mamy na myśli katowicki organ Korfantego, dziennik „Polonia".

O tym to organie i jego „działalności" czytamy właśnie w naczelnym piśmie Polaków zaolzańskich „Dzienniku Polskim":

— „Pismo to stale i systematycznie denuncjuje ludność polską przed władzami czeskimi. Niczym innym bowiem, jak denuncjowaniem są ciągłe ataki organu Korfantego na „Dziennik Polski" i Komitet Porozumienia... „Polonia" całkowicie staje na stanowisku partii komunistycznej w Czechosłowacji, która w zupełnie analogiczny sposób denuncjuje nas przed rządem..."

Z osłupieniem czytamy te słowa. Jakto? Korfanty i... komuniści, w zwartym froncie maszerujący? — W „analogiczny sposób" denuncjujący polską reprezentację polityczną, wspólną dla wszystkich Polaków za Olzą, przed władzami czeskimi?

Nie jest to gołosłowny zarzut, bo został potwierdzony przez... komunistów. W oficjalnym bowiem organie komunistycznym — „Ostrawski Delnicki Dennik' czytamy:

— „Już niejednokrotnie wykazaliśmy, że Komitet Porozumiewawczy jest właściwie narzędziem irredenty, kierowanej z zagranicy. Potwierdza to obecnie także dziennik katowicki „Polonia"... „Polonia" pisze, że w czeskim obozie demokratycznym jest wola zgody i porozumienia z Polakami cieszyńskimi, za to po stronie Komitetu Porozumiewawczego nie ma dobrej woli... „Polonia" w ten sposób całkowicie przyznaje rację komunistom, którzy przestrzegali rząd czechosłowacki przed reakcjonistami polskimi, połączonymi w Komitecie Porozumiewawczym..."

Ta pochwała dla katowickiej „Polonii w oficjalnym organie komunistycznym i to przyznanie, że panakorfantowe i komunistyczne „działania" idą po wspólnej linii — otwierają widok na koszmarną wprost robotę, wymierzoną przeciw polskości, przeciw walczącej o swe prawa i o narodowy stan posiadania ludności polskiej za Olzą.

Zeszły się tu dwie obce agentury: jedna, pracująca z ramienia centrali moskiewskiej — i druga, dyrygowana z Pragi przez Korfantego za poduszczeniem oczywiście władz czechosłowackich.

Korfanty i jego „Polonia", stoczywszy się do roli agentury czechizacyjnych zakusów i maszerujący przeciw polskiej wspólnocie ideowej i politycznej na Śląsku Zaolzańskim ramię w ramię z komunistami — wyłączają się poza nawias polskości, stają się z punktu widzenia polskiego interesu narodowego szkodnikami, dla których żadnej tolerancji być nie może.

J. B.

J. J. PEŁCZYŃSKI

KIEDY BĘDZIE WOJNA?

Rdzennie podniecone umysły stale szukają sensacji. Najbardziej emocjonalną z nich jest sensacja zbliżającej się wojny, przed nastaniem której wielu wprost truchleje. O wojnie dzisiaj mówi niepotrzebnie nie tylko cała prasa światowa, każdy dozorca, kawiarniany polityk, ale mówią dosłownie wszyscy.

Spotykam znajomego dawno niewidzianego i pierwsze pytanie jego dotyczyło wojny: kiedy będzie wojna? Czy jeszcze w tym roku? Czy widział pan — pyta — dzisiejszego gońca z „dreszczami wojennymi" w Europie"? Nie, nie widziałem i widzieć nie chcę, odpowiadam i przypomina się powiedzenie tego francuskiego filozofa: „je ne m'ennuie jamais, ce sont les autres qui m'ennuient...." Et comment!

Niestety stara zasada Si vis pacem... pozostaje faktem; wszystkie państwa dozbrajają się. Niektóre czynią to za wszelką cenę, nawet załamania swej równowagi gospodarczej. Przy tego rodzaju „ekonomice" interesy niektórych kwitną. Wielu zdaje sobie sprawę, że utrzymanie „podniecenia zbrojeniowego" jest najlepszą wodą na młyn wzrastających zysków. Wszelkie więc dyskusje na temat terminu nadchodzącej rozgrywki ogólno-światowej są najskwapliwiej podchwytywane. Nawet finansowanie ich jest dobrym interesem podobnie jak bootlegerzy amerykańscy „popierali" utrzymywanie ustaw prohibicyjnych...

W podnieconej atmosferze reakcja na każde posunięcie, czy to polityki wewnętrznej, czy czysto gospodarczej jest specyficzna. Trzeba siedzieć cicho, mówi sobie wielu, albo mówi się innym, bo wojna za pasem, będzie gorzej...

Czy jednak leży w interesie ogółu, w interesie państwa, podtrzymywanie takiego gorączkowego stanu napięcia? Nie! nie! nie!

Psychicznie stan taki jest szkodliwy. Gospodarczo-zabójczy. Politycznie — niewłaściwy. Faktycznie — wręcz kłamliwy.

Nad tym ostatnim stanem faktycznym zatrzymajmy się chwil kilka, by spojrzeć nagiej rzeczywistości w oczy.

Przede wszystkim historia uczy, że okresy wojen ogólnych wydłużają się: pół wieku upłynęło od czasu Napoleona do rozgrywki francusko-niemieckiej, pół wieku od 1870 do 1914, sto lat prawie od wojen napoleońskich do Wielkiej Wojny Europejskiej. Mamy więc jeszcze trochę czasu...

Ale przypuśćmy, że rzeczywistość zada kłam wykresom cyklicznym. Jak więc wygląda układ sił, znany dzisiaj wszystkim, gdyż „tajna dyplomacja" już nie żyje.

Wielka Brytania ma otwarcie zawarte umowy wojskowe z Francją i Egiptem; Francja z Belgią, Czechosłowacją, Jugosławią, Polską, Rosją, Rumunią. Po drugiej stronie Niemcy, Italia, Japonia, później może Węgry i, ze zwycięstwem gen. Franco — Hiszpania, która wyczerpana wojną domową nie będzie stanowiła żadnego poważnego atutu. W dzisiejszym stanie oświadczeń Roosevelta nie trudno zgadnąć po której stronie mogą opowiedzieć się Stany Zjednoczone, które w każdym razie nie zostaną obojętne, jak to wynika z ostatniej deklaracji C. Hull'a.

Gospodarczo, rozporządzalność surowcowa pierwszej grupy, pomijając nawet Rosję Sowiecką i Stany Zjednoczone, stanowi 60 proc. Rosja i Stany Zjednoczone zamkną cyfry te, jakby kwadratem w kole... Finansowa potęga krajów tych jest znana wszystkim. Z punktu widzenia czysto wojskowego, armie, marynarka i awiacja stanowią niesłychanie potężny od setek całości. Kraje te od czasu Wielkiej Wojny nie były w niczym ograniczone w zbrojeniach: ani traktatami, ani zasobami gotówki, ani pracą na polu postępu technicznego. Atutami podobnymi grupa druga pochwalić się nie może.

Twierdzić zaś, że zaszły tam jakieś cuda jest czystym nonsensem. Bajki czarowne bawią doskonale stałych bywalców kina. Mężowie stanu, strategicy wojskowi nie wierzą w „miracle", licząc się bardziej z rzeczywistością. Znają oni doskonale możliwości, sprawność i siłę ataku każdego poszczególnego ugrupowania państw. Tam liczy się z ołówkiem w ręku: tyle armat, tyle samolotów, tyle tanków, tyle nafty, tyle żywności, tyle surowców, tyle pieniędzy, plus, minus, saldo.

Niedawno ukazały się w prasie artykuły rozwiązujące legendę o potędze militarnej Niemiec, wykazano, że strach jakiejś „wojny błyskawicznej—Blitzkrieg" jest mrzonką, że zagrażająca potęga militarna Niemiec, która wszystko w oka mgnieniu zmiecie, zwycięży w jednym uderzeniu, by zaraz zawrzeć traktat pokoju na dogodnych warunkach — może być kuszącą nadzieją, ale tylko nadzieją. Zresztą przykłady jeszcze tak świeże z rozgrywki hiszpańskiej, chińsko—japońskiej wykazują jasno, że nic tak błyskawicznie nie da się przeprowadzić. Wojna zaś na dłuższą metę wprowadza do rachunku elementy, które wymieniłem: pieniądze, naftę, surowce, żywność, uzbrojenie.

Trzeźwo patrzący więc obywatel nie da się wciągnąć w zgubne rozumowania o zbliżającej się wojnie.

Czemu więc można przypisać podobny stan podgorączkowy?

Wydaje się, że największym tutaj błędem jest choroba szkodliwego ogólniania.

Trzeba przyznać, że pokój zawarty w Wersalu nie był zbyt dobrze przemyślany, nie stwarzał on fundamentów do spokojnej współpracy między narodami. Pozostawił wiele otwartych ran, wiele z nich nawet zaognił.

Europa ogłuszona hukiem armat powoli dopiero przychodziła do siebie. Powoli znosiła sztuczne bariery i dzisiaj istotnie czuje się w konwulsyjnym skurczu, ale lekarstwem tutaj nie jest wcale nowa ogólna rzeź niewinnych. Wszyscy sobie z tego zdają sprawę.

Europa musi zawrzeć nowy pokój, musi wreszcie zagoić niektóre otwarte rany, jątrzące się już blisko lat dwadzieścia. Kryzys, jaki przeżywa Liga Narodów jest tego najlepszym dowodem. Jeśli będzie ona służyć ogółowi w równej mierze, znajdzie poparcie wszystkich.

Przyszła chwila, kiedy suwerenne państwa w Europie, bez abdykacji swej suwerenności będą musiały i będą mogły, inaczej niż groźbą siły, pozałatwiać sprawy ich obchodzące, drogą kulturalnego rozumowania, bez uciekania się do gwałtu i przemocy.

Linia Maginota wzmocniona!

Cofnięcie urlopów w armii

Rezerwiści powołani pod broń

Paryż, 6. 9. (PAT) Wczoraj po południu Ag. Havasa ogłosiła komunikat, stwierdzający, że ze względu na wzmocnienie sił zbrojnych po stronie niemieckiej na północnej granicy Francji rząd francuski postanowił zastosować pewne środki bezpieczeństwa. W tym celu zarządzono powołanie do czynnej służby rezerwistów celem uzupełnienia stanu liczebnego wojsk fortecznych na linii Maginota oraz cofnięto urlopy w armii. Komunikat stwierdza, że zarządzenia te mają charakter środków zapobiegawczych i że nie powinny one niepokoić opinii publicznej.

Zresztą sytuacja ogólna — kończy komunikat Ag. Havasa — zdaje się iść w kierunku widocznego odprężenia.

Wieczorne dzienniki francuskie ogłosiły powyższy komunikat w formie uspokajającej opinię publiczną. — „Temps" i „Journal Des Debats" zamieściły doniesienie Ag. Havasa na dalszych miejscach pod tytułami, które mówią o „zarządzeniach zmierzających do wzmocnienia bezpieczeństwa Francji".

P. Niedziałkowski i b. premier Blum na kongresie „Trade Unionów"

Londyn, 6. 9. (PAT) W miejscowości nadmorskiej Blackpool, w północnej Anglii, rozpoczął się wczoraj doroczny kongres brytyjskich Trade-Unionów. W zjeździe bierze udział 600 delegatów, reprezentujących 4 i pół miliona robotników i pracowników, zrzeszonych w brytyjskim Trade Union. Poza sprawami, dotyczącymi życia robotniczego, kongres zajmie również stanowisko w sprawie sytuacji międzynarodowej.

W kongresie tym brać będą udział w charakterze gości również niektórzy członkowie i przedstawiciele ruchu socjalistycznego w Europie. M. in. przybyć ma b. premier Francji Leon Blum i przywódca socjalistów belgijskich De Brouchere.

W charakterze gościa weźmie również udział z ramienia PPS. Mieczysław Niedziałkowski.

Spodziewają się, że zgromadzenie to powźmie pewne postanowienia o charakterze ogólno politycznym, zwłaszcza w odniesieniu do sprawy Czechosłowacji i sytuacji w Hiszpanii.

Z pobytu delegacji m. Gdyni we Lwowie

Zarząd miasta Lwowa, odwzajemniając się Zarządowi m. Gdyni za serdeczne przyjęcie delegacji miasta Lwowa w Gdyni, przyjmował z równą serdecznością gości z Gdyni we Lwowie. W niedzielę, drugim dniu pobytu drogich gości, delegacja Gdyni zwiedziła kąpielisko na Żelaznej Wodzie, wspaniałą naszą Panoramę Racławicką, Zakłady Opieki Społecznej, a w końcu Zakłady Elektrowni na Persenkówce i piękny gmach administracyjny M. Z. E. Po śniadaniu, wydanym przez M. Z. E., goście zwiedzili Politechnikę i Uniwersytet J. K. a następnie Kopiec Unii Lubelskiej, Muzeum Narodowe i Muzeum Historyczne m. Lwowa. O godzinie 18-tej odbyło się zebranie towarzyskie w salonach reprezentacyjnych prezydenta miasta Lwowa.

Następnie goście byli obecni na przedstawieniu opery „Aida". Tak teatr nasz, jak i przedstawienie wywarło na gościach głębokie wrażenie.

W dniu dzisiejszym goście zwiedzili wspaniały gmach szkoły 7-klasowej na Bogdanówce, obejmującej 14 oddziałów. Szkoła wybudowana według najnowszych wymogów higieny szkolnej, wywarła na gościach potężne wrażenie.

Z kolei Goście automobilami i autobusami udali się do Szkła i Woli Dobrostańskiej dla zwiedzenia naszych słynnych w całej Polsce Zakładów Wodociągowych. W Szkle Goście oglądali stację pomp, a następnie udali się do Woli Dobrostańskiej, gdzie podziwiali wspaniałe urządzenia lwowskich wodociągów.

Po powrocie do Lwowa Goście zwiedzili Katedrę ormiańską, gdzie wyjaśnień udzielał dr. Tad. Mańkowski. W towarzystwie prezydenta i wiceprezydentów udano się następnie do Pałacu Lozińskich, gdzie mieszczą się zbiory Bolesława Orzechowicza i pierwsza część Galerii Miejskiej.

Pewną niespodzianką dla Gości był specjalnie urządzony w jednej z sal pokaz przedstawiający „Sprawy nasze morskie w zabytkach graficznych od 16 do 18 wieku".

Wieczorem prastare Towarzystwo Strzeleckie podejmowało Gości obiadem, jutro Goście udają się do Zagłębia Naftowego.

Konferencja polsko-rumuńska

Czerniowce, 6. 9. (PAT) W Wyżnicy na Bukowinie odbyła się konferencja komisji polsko-rumuńskiej, dotycząca rzeki Czeremosza. Stronę polską reprezentował inż. Fryzer. M. in. postanowiono usprawnić spław na rzece Czeremosz.

Powrót amb. Kennarda

Warszawa, 6. 9. (PAT) Ambasador W. Brytanii p. Kennard przybył do Warszawy i objął urzędowanie.

Front Morges zwołuje Radę Naczelną

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł. — I. r.) Jak się dowiadujemy, pod koniec września ma być zwołana Rada Naczelna Frontu Morges. Data zwołania Rady zostanie ustalona na najbliższym posiedzeniu Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy.

Rada ma zająć się przede wszystkim ustaleniem stosunku Frontu Morges do wyborów samorządowych, dalej opracowaniem polityki i taktyki Stronnictwa na najbliższą przyszłość, a wreszcie mają być rozważane ostatnie zajścia na terenie Frontu Morges, związane ze znaną sprawą Paderewskiego i wytworzonym wskutek tego położeniem, bardzo niemiłym dla Frontu Morges.

Liczba profesorów-Żydów na uniwersytetach włoskich

Rzym, 6. 9. (PAT) Według obliczeń dokonanych przez dziennik „Il Tevere", liczba profesorów Żydów na uniwersytetach włoskich wzrosła z 41 w r. 1919 do 174 w r. 1938. Stosunek procentowy Żydów do ogólnej liczby profesorów zwiększył się do 12,4 proc.

Pamiętaj codziennie o FON

Gierutto wicemistrzem Europy w dziesięcioboju

Paryż, 6. 9. W poniedziałek zakończyły się w Paryżu 3-dniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Europy. Polacy w ostatecznym bilansie nie odnieśli zbyt wielkich sukcesów. Jedyny doskonały wynik zanotował Gierutto, zdobywając wicemistrzostwo Europy w dziesięcioboju. Jak wiadomo, pierwszego dnia Gierutto prowadził w klasyfikacji ogólnej, ale drugiego dnia zdołał go wyprzedzić Szwed Bexell. Drugi Polak, startujący w dziesięcioboju Pławczyk sklasyfikował się na 6-ym miejscu.

Polacy poza tym startowali w poniedziałek na 1500 metrów i na 5000 metrów z przeszkodami, zajmując w obydwu konkurencjach dalekie miejsca. Soldan, który biegał mimo kontuzji kolana, zajął 8-me miejsce, a Staniszewski sklasyfikował się na 6-tej pozycji.

Finałowe wyniki ostatniego dnia zawodów przedstawiają się następująco: skok wzwyż: 1) Lundquist (Szwecja) 1,97; rzut dyskiem: 1) Schroeder (Niemcy) 49.70; 300 mtr. z przeszkodami: 1) Larsson (Szwecja) 9:16:2, 8) Soldan (Polska); sztafeta 4×100 m.: 1) Niemcy 40,9; sztafeta 4×400 m.: 1) Niemcy 3:13,6; bieg na 10.000 m.: 1) Salminen (Finlandia) 30:52,4; 1500 m.: 1) Wooderson (Anglia) 3:53,6, 6) Staniszewski.

W dziesięcioboju mistrzostwo Europy zdobył Szwed Bexell, uzyskując w ogólnej klasyfikacji 7214 pkt. Drugie miejsce i wicemistrzostwo Europy zdobył Gierutto (Polska) osiągając ogółem 7006 pkt. Drugiego dnia Polak osiągnął na 110 m. przez płotki czas 16,3 sek.; rzucie dyskiem 41,86, w skoku o tyczce 3,50, w rzucie oszczepem 58,80, wreszcie na 1500 m. 5:21,6 sek. Trzecie miejsce zajął Szwajcar Reumann 6664. Na 6-ym miejscu sklasyfikował się Polak Pławczyk, który osiągnął 5946 punktów.

Wybuch maszyny piekielnej w mieszkaniu adwokata

Bukareszt, 6. 9. (PAT) W urzędzie pocztowym w Bazardziku (Dobrudża) wybuchła wczoraj rano maszyna piekielna, znajdująca się w przesyłce pocztowej, adresowanej do adwokata Patoniego. Przy odbiorze tej przesyłki Patoni domagał się jej otwarcia przez pełniącego służbę policjanta, gdyż zawartość jej wydawała mu się podejrzana.

Przy otwieraniu przesyłki nastąpił gwałtowny wybuch, od którego policjant poniósł śmierć na miejscu, zaś Patoni został ciężko ranny i zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala. Znajdujący się na miejscu syn naczelnika urzędu pocztowego oraz jeden z urzędników odnieśli rany. Budynek pocztowy został poważnie uszkodzony.

Jak się okazuje, Patoni zastrzelił kilka lat temu w czasie sprzeczki senatora stronnictwa chłopskiego Christo Stojanowa. Sąd uwolnił go wówczas od winy i kary. Obecny zamach był, jak się zdaje, aktem zemsty.

Młodzież włoska przybyła na kongres do Norymbergi

Berlin, 6. 9. (PAT) Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, przeszło stu włoskich przywódców młodzieży przybyło w poniedziałek rano do Norymbergi celem wzięcia udziału w kongresie partyjnym. Równocześnie przybyła tam grupa przywódców młodzieży japońskiej, bawiących w Niemczech od lipca br.

Szanghaj, 6. 9. (PAT) Według doniesień japońskich w bitwie pod górą Luszan Chińczycy stracili 15 tysięcy zabitych.

NAPRĘŻENIE W CZECHOSŁOWACJI
OSIĄGNĘŁO PUNKT KULMINACYJNY

Praga, 6. 9. (PAT) Biuro prasowe partii sudecko-niemieckiej donosi oficjalnie:

Wczoraj odbyła się w Cheb (Eger) narada Konrada Henleina z posłami Hermanem Frankiem, Kundtem, Petersem, Roschem, dr. Sebekowskim i dr. Schikedanzem. Delegacja do rokowań partii sudecko-niemieckiej złożyła obszerne sprawozdanie z aktualnej sytuacji. Henlein omówił wydarzenia ostatniego tygodnia, swój pobyt u kanclerza Hitlera, oraz swe spotkanie z członkiem misji angielskiej Asthonem Gwatkinem.

W dalszym ciągu poruszono cały szereg konkretnych wydarzeń, które są dowodem, że działalność władz nie przyczynia się w najmniejszej nawet mierze do odprężenia w obszarze niemiecko-sudeckim. Wszystkie otrzymane sprawozdania wskazują dobitnie, że sytuacja jest nie do utrzymania i że może być rozwiązania jedynie przez szybkie i zupełne wprowadzenie w życie 8 podstawowych postulatów Konrada Henleina.

Praga, 6. 9. (PAT) Dziś o godz. 18 rozpoczęło się posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów. Po zakończeniu obrad, poświęconych zagadnieniom Niemców sudeckich, ma być wydany komunikat urzędowy.

Wyjazd Henleina do Berchtesgaden
inspirowany przez lorda Runcimana

Praga, 6. 9. (PAT) Biuro prasowe partii niemiecko-sudeckiej komunikuje oficjalnie:

Nieprawdziwe i tendencyjne sprawozdania, które pojawiły się w prasie czechosłowackiej i zagranicznej w sprawie rozwoju sytuacji, związanej z problemem w Czechosłowacji, spowodowały prasowe biuro partii sudecko-niemieckiej do poczynienia następujących sprostowań:

1) Odwiedziny Konrada Henleina u kanclerza Hitlera w piątek 2 września 1938 r. nastąpiły na prośbę angielskiej misji w Pradze, bez konkretnego związku z t. zw. planem czeskim.

2) Przedstawiciele partii sudecko-niemieckiej posłowie Kundt i Sebekowski przeprowadzili w tym dniu ponowną, prywatną rozmowę z prezydentem państwa, w czasie której udzielili na piśmie odpowiedzi na nieoficjalne propozycje.

Jak widać z tego, bezpodstawne są wszystkie komentarze starające się dowieść, że Henlein pojechał do Berchtesgaden z t. zw. nowym planem czeskim. Już z samego zestawienia terminów wynika, że sudecko-niemiecka partia doręczyła swą pisemną odpowiedź prezydentowi państwa przed powrotem Konrada Henleina.

Polacy w Czechosłowacji domagają się
równych praw z innymi mniejszościami

Mor. Ostrawa, 6. 9. (PAT) Zarząd naczelny Związku Polaków w Czechosłowacji zamieszcza w dzisiejszym „Dzienniku Polskim" komunikat następującej treści:

„Na posiedzeniu naczelnego zarządu Związku Polaków w Czechosłowacji omawiano różne kwestie bieżące. Przewodniczący złożył sprawozdanie z sytuacji politycznej, poczym polecono prezydium uczynić wszelkie możliwe kroki w tym kierunku, aby sprawa polska przy obecnych rokowaniach o załatwienie kwestii narodowościowej w Czechosłowacji nie ucierpiała. Postanowiono zwrócić się w tej sprawie do rządu praskiego i domagać się, ażeby przy uregulowaniu kwestii narodowościowych ludność polska nie była gorzej traktowana, niż każda inna narodowość. Polecono prezydium ażeby pilnie śledziło rokowania Niemców z rządem i z lordem Runcimanem i przy każdej okazji przypominało sprawy ludności polskiej.

Zarząd naczelny uchwalił jednomyślnie wezwać swego prezesa, jako posła do narodowego zgromadzenia, ażeby wniósł natychmiast stanowczy protest przeciwko nieustannym konfiskatom „Dziennika Polskiego", wreszcie omawiano sprawy bieżące, szczególnie sprawy postępowania z robotnikami polskimi w poszczególnych przedsiębiorstwach i postanowiono użyć wszelkich sił celem obrony pokrzywdzonych".

Depesza P. Prezydenta R. P.
do JKM szacha Iranu

Warszawa, 6. 9. (PAT) W dniu inauguracji wielkiej linii kolejowej transirańskiej Pan Prezydent R.P. wystosował następującą depeszę:

„Jego Królewska Mość Reza Szach Pahlahvi Szachanszach Iranu.

Z okazji inauguracji kolei transirańskiej — wielkiego dzieła o zasadniczym dla kraju znaczeniu, dokonanego dzięki szczęśliwej inicjatywie Jego Królewskiej Mości, proszę o przyjęcie życzenia szczęścia Jego Królewskiej Mości oraz życzeń pomyślności dla Iranu."

W tym samym dniu Pan Premier Sławoj-Składkowski przesłał również telegram do Premiera Iranu, Mahmuda Djama.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 6. 9. (PAT) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dn. 5 bm. płk. Skokowskiego, który w imieniu spółdzielni Osiedle wojskowe wręczył p. Premierowi czek na 1000 zł. na F. O. N.

Następnie p. Prezes Rady Ministrów przyjął zarząd okręgu warszawskiego Związku Urzędników Administracji Wojskowej w osobach prezesa Sołowskiego i wiceprezesa Maciejewskiego, którzy doręczyli p. Premierowi czek na 759 zł. na akcję dożywiania uboższej ludności pow. łukowskiego i siedleckiego w woj. lubelskim.

Uroczyste otwarcie międzyparlamentarnej konferencji handlowej w Warszawie
z udziałem P. Prezydenta i Rządu R. P.

Warszawa, 6. 9. (PAT) Wczoraj o godz. 16 zostały oficjalnie otwarte obrady Międzynarodowej Handlowej Konferencji Parlamentarnej. **Sala plenarnych obrad Sejmu, przybrana flagami państw biorących udział w konferencji, była wypełniona przez członków delegacyj zagranicznych, delegację polską i licznych posłów i senatorów. Na ławach rządowych zasiadł Rząd z premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele.**

Na krótko przed rozpoczęciem obrad przed gmach Sejmu przybył samochód Prezydenta Rzeczypospolitej. Na spotkanie Pana Prezydenta wyszedł Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, a u wejścia do gmachu powitali Pana Prezydenta marszałek Sejmu Sławek i w zastępstwie niedysponowanego marszałka Senatu Aleksandra Prystora — wicemarszałek Wacław Makowski.

Kiedy Pan Prezydent wszedł na salę obrad, wszyscy obecni powitali go przez powstanie. Pan Prezydent zasiadł na przygotowanym dlań fotelu, mając za sobą po prawej stronie marszałka Sejmu Walerego Sławka, po lewej zaś wicemarszałka Wacława Makowskiego.

W chwilę po wejściu Pana Prezydenta na salę, zabrał głos przewodniczący polskiej grupy parlamentarnej M. H. K. P. senator Gołuchowski, witając przybyłe delegacje.

W imieniu Rządu zebranych powitał sprawujący obowiązki Ministra Przemysłu i Handlu podsekretarz stanu Sokołowski. Następnie przemawiali przewodniczący delegacji francuskiej p. Leon Barety, po nim zabrał głos sir Philipp Dawson, przewodniczący Commercial Commitee parlamentu brytyjskiego, przewodniczący delegacji węgierskiej baron Baltasar Lang, przewodniczący stałego komitetu włoskiego M.H.K.P. hr. Enrico San Martino Di Valperga, przewodniczący delegacji japońskiej członek Izby panów hr. Itizo Goto i wreszcie przewodniczący grupy rumuńskiej Saveanu.

P. Sen. Gołuchowski podziękował w krótkim przemówieniu wszystkim mówcom, zamykając pierwsze plenarne posiedzenie konferencji.

Lotnictwo polskie wzorem
celowej organizacji

Na posiedzeniu Komisji transportowej wygłosił referat przedstawiciel Italii senator Crespi, podkreślając konieczność stworzenia międzynarodowej organizacji dla koordynowania pracy organizmów światowego transportu.

Drugi referent hr. dr. Clermont Tonnerre, przedstawiciel Francji, zwrócił uwagę na znaczenie koordynacji międzynarodowej w dziedzinie, w której jest ona wyjątkowo niezbędna, a mianowicie w komunikacji lotniczej.

Hr. De Clermont Tonnerre dzieli typy narodowych systemów komunikacji lotniczej na trzy kategorie, przyczym jako charakterystyczne przykłady podał on komunikację lotniczą Stanów Zjednoczonych, Anglii, Rosji sowieckiej, wreszcie Polskę jako typu kraju, który rozwija swoje linie lotnicze wzdłuż naturalnych szlaków swojej ekspansji. Podkreślając centralne położenie Polski, mówca oświadczył, iż przeznaczona jest, aby zostać już być może w niedalekiej przyszłości jednym z głównych centrów lotniczej komunikacji w Europie, oraz iż polskie lotnictwo zrobiło już wiele, aby się do tej odpowiedzialnej roli przygotować.

Polska jest wybitnym przykładem, który daje zastosowanie lotnictwa handlowego do rozwoju żywotnych sił narodu i do wyzyskania wszystkich możliwości.

Polacy nadzwyczaj pomyślnie wyzyskali swoje położenie geograficzne do organizacji tego lotnictwa handlowego.

STO OSIEMNAŚCIE CZASZEK ZNALEZIONO POD CZĘSTOCHOWĄ

Przy kopaniu fundamentów pod kościół w Cykarzewie znaleziono we wspólnych mogiłach 118 czaszek ludzkich — wszystkie ze znakami cięcia szabel i t. p. Niezawodnie są to szczątki żołnierzy z okresu walk ze Szwedami.

Pamiętaj codziennie o FON

O polski film dla polskich rynków

II. Ogólnopolski Zjazd Właścicieli Teatrów Świetlnych

W wielkiej sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, odbył się dn. 6 bm. Zjazd właścicieli Teatrów świetlnych z całej Polski. Zjazd zaszczycili swą obecnością: delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nacz. Relidzyński, zastępca wojewody lwowskiego nacz. Przewierski, przedstawiciel O. K. rotm. Burnatowicz, wicestarosta Dembowski, prezydent miasta Ostrowski i inni.

Po otworzeniu Zjazdu przez prez. Zagrodzińskiego, wybrano prezydium w osobach: prez. Zagrodziński (Warszawa), prez. Czarnecki (Warszawa), prez. Pachoński (Kraków), prez. Kiedroń (Katowice), prez. Goluba (Poznań), prez. Garliński (Sosnowiec), prez. Maciulski (Lwów).

Gości powitał prezes Związku Właścicieli Kinoteatrów w Małopolsce Wschodniej p. Maciulski.

Nacz. Józef Relidzyński w dłuższym przemówieniu podkreślił współpracę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w dążeniach do podniesienia polskiej produkcji filmowej i powiększenia polskiego rynku kinowego. W zamian za tę współpracę, rząd oczekuje od właścicieli kinoteatrów, by pamiętali zwłaszcza na Kresach, że Teatry świetlne winny być krzewicielami kultury artystycznej, placówkami propagandy patriotycznej i pomocnikami w wychowaniu młodzieży. Przemówienie swe zakończył delegat Min. Spraw Wewnętrznych hasłem: „Wszystko dla dobrego, nic dla złego filmu".

W imieniu wojewody lwowskiego, który musiał wyjechać ze Lwowa, życzenia Zjazdowi złożył nacz. Przewierski, zaś imieniem miasta prezydent Ostrowski. Przedstawiciel Związku Izb Przemysłowo - Handlowych dyr. Rutkowski złożył Komitetowi Pawilonu Filmowego gratulacje z powodu zorganizowania Konkursu i Wystawy filmowych, które są ozdobą XVIII Targów Wschodnich.

Następnie przemawiali: przedstawiciel Nacz. Rady Przemysłu Film. p. Denkerowski, prezes Pol. Związku Przemysłowców Filmowych dr Gleisner, imieniem Zarządu Zw. Pol. Producentów Film. p. Krawicz.

W końcu zostały wygłoszone dwa referaty: dr Hermana (Kraków), „Zagadnienie ustawodawstwa filmowego w Polsce", oraz prez. Zagrodzińskiego „O pierwszych polskich wynalazcach aparatów filmowych".

Wnioski i dyskusja zostały odłożone do dnia 7 b. m., po czym uczestnicy Zjazdu udali się na Cmentarz Obrońców Lwowa, celem złożenia wieńca.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Z Opery

„AIDA"

Opera G. Verdiego

Nawiązując do naszej wczorajszej recenzji z „Strasznego Dworu" Moniuszki, którą to operą zainaugurowano nowy sezon muzyczny w Teatrze Miejskim, z dużą radością przychodzi nam stwierdzić, że „Aida" cieszyła się sukcesem nierównie większym a poziom artystyczny audycji tej nieśmiertelnej opery stał na poziomie najpierwszych scen Europy. Przepełniająca widownię publiczność, natychmiast po kilkunastu już taktach wyczuła tę tak nie często na naszych spektaklach operowych atmosferę prawdziwie wielkiej sztuki, i z miejsca nawiązał się ten cenny, serdeczny i ścisły kontakt z odtwórcami, którzy podnieceni tym ciepłym nastrojem zdobyli się na kreacje, całkiem pod względem sztuki odtwórczej tak wokalnej jak i aktorskiej niezwykłe. — wychodzące daleko po za ramy normalnego rutynowanego artyzmu.

Świetni śpiewacy i artyści z kapelmistrzem na czele, ożywieni entuzjazmem kierownika Adama Didura, zgotowali publiczności prawdziwą ucztę artystyczną, najwyższej miary.

Znakomita głosowo Sława Orlowska - Czerwińska jako „Aida" była wprost niezrównana. Fenomenalny jako „Amonastro" Jerzy Czaplicki, wspaniałym swym śpiewem, oraz jedyną w swoim rodzaju kreacją aktorską — zdołał wywołać najgłębszy podziw dla swej wielkiej sztuki. Ta para artystów, stworzyła postacie niezapomniane. Dynamika wyrazu muzycznego ich świadczeń oraz ekspresja ich aktorskich kreacji była porywająca.

Wielką postać stworzył znakomity gość Norbert Ardelli, tenor opery wiedeńskiej. Jego „Radames", świetny wokalnie, był dziełem poważnej indywidualności artystycznej. Kultura artystyczna tych trzech głównych postaci była wprost niezrównana.

Obok tej niedoścignionej trójki wiel kich artystów, poważny sukces zdobyła p. Halina Leska jako wytworna śpiewaczka i rutynowana aktorka. Jej „Amneris" była postacią subtelnie opracowaną i z dużym umiarem artystycznym odtworzoną. — Kapitalnym głosowo „arcykapłanem" był młody śpiewak G. Wassari, rozporządzający bardzo pięknym, mocnym i ciepło brzmiącym basem o niezwykle obszernej skali. Poważna ta kreacja o dużej sile wyrazu, obiecująco świadczy o możliwościach artystycznych śpiewaka. — Bardzo korzystnie zaprezentował się p. Romanowski. Postać „króla" w jego kreacji posiada u nas już ustaloną chlubną opinię. — Wspomnieć wreszcie należy o nader starannej wokalnie „kapłance" i drobnej róli ce „posłańca" w opracowaniu p. Wilińskiego.

Osobne słowa dużych pochwał wyrażamy pod adresem wielkiej naszej tancerki p. Lody Halamy — bo i ona ochotnie pospieszyła na zaproszenie Didura i uświetniła swą wspaniałą sztuką ten niezapomniany wieczór. — Wszak nazwisko Halamy samo starczy by zapewnić audycji sukces. — Że obok tej niezrównanej artystki i nasz lwowski skromny balet z doskonałym baletmistrzem Morawskim na czele stał się osiągnąć najwyższy poziom, to rzecz naturalna i przyznać musimy, że wywiązał się ze swych zadań nie tylko poprawnie, ale wręcz nadzwyczajnie.

Gorące i szczere słowa skierować musimy pod adresem kapelmistrza p. Jerzego Sillicha. Bo niewątpliwie obok znakomitych artystów i śpiewaków, najznakomitszych u nas w Polsce i obok Didura, p. Sillich był głównym bohaterem wieczoru. To kapelmistrz artysta nieprzeciętnej miary. Orkiestra pod jego batutą brzmiała kapitalnie a zespoły chóralne dały nam taką pełnię szlachetnego dźwięku — taką precyzję i czystość, tak subtelną dynamikę, że wprost ze zdumieniem przysłuchiwaliśmy się tym cennym świadczeniom.

Tak tedy i drugi wieczór „startu" działu muzycznego Teatrów miejskich przeszedł oczekiwania muzykalnego Lwowa. Z wdzięcznością zatem zwracamy nasze myśli ku tym ludziom, w których ręku leżała decyzja o przyszłości lwowskiej opery.

J. WEŁESZCZUK

ZE SPORTU

Rekordowa obsada III. Zjazdu Gwiaździstego

Lwów był w niedzielę świadkiem bardzo licznego zjazdu samochodów i motocykli, które przybyły niemal z całej Polski na III. Zjazd gwiaździsty samochodowy i motocyklowy, organizowany przez Klub Motorowy Z. S. z okazji otwarcia Targów Wschodnich.

O popularności imprezy świadczy potężna jak na stosunki polskie liczba maszyn nienotowana dotychczas na żadnym zjeździe gwiaździstym. W dniu tym przybyło do Lwowa okrągło 150 maszyn z Pomorza, Poznańskiego, Warszawy, Krzemieńca, — pięknie wystąpił Lublin, który dał 23 maszyn, Mościce 18 itd. Wszystkie wyniki zarówno zespołowe jak i indywidualne z lat ubiegłych zostały wybitnie przekroczone. Wszyscy zawodnicy przejechai łącznie ponad 44.000 km. — czyli więcej niż wynosi obwód kuli ziemskiej na równiku.

Rozdanie nagród odbyło się w pięknie przybranej sali Rady Miejskiej w obecności przedstawiciela p. wojew. pułk. Krzywoszyńskiego, kier. Okr. Urz. WF. i PW. pułk. dr. Polniaszka, prezesa VI. Okręgu Z. S. dr. Weryńskiego i wielu innych. — Do zebranych przemówił na wstępie prezes Klubu Motorowego Z. S. red. E. Kozłowski, po czym protektor zjazdu prezydent dr. Ostrowski dokonał rozdania nagród.

W grupie samochodów pierwsze miejsce zdobyła znana automobilistka i pilotka p. Zofia Kannenberg (MKA) 1441 km., zdobywając piękną nagrodę Targów Wschodnich, MKA, oraz F-my Vacum Oil Comp. Drugie miejsce zdobył p. Wł. Piltzer (MKA) Fiat 1100—1375 km., otrzymując nagrodę F-my Gazolina, Polmin i MKA. Trzecie miejsce zajął dr. Kuhl (KM. ZS. — Lwów) na Mercedesie, 1054 km., otrzymał nagrodę KM. ZS. i F-my Mercedes. Czwartą nagrodę zdobył K. Oleksy (KM. ZS. — Lwów) na „Oplu" — 1017 km., otrzymując nagrodę F-my Autosprzęt. Dalsze miejsca zajęli: 5) A. Uznański z Czudca na Skodzie 1003 km., nagroda F-my Stomil, 6) dr. Schramm (MKA) na Fordzie — 576, nagroda prezesa komisji sportowej dr. Wygarda, 7) Gycl (MKA) na Fiacie 424 km., nagroda F-my Małopolska, 8) inż. Wein z Mościc i p. Bader (MKA) zdobyli nagrody F-my „Citroen".

W grupie motocykli: 1) Szczotka (Kl. M. ZS.) na BMW. — 1054 km. puchar Kl. M. T. ZS. — Lwów), 2) mgr. L. Kuhl (Kl. M. ZS) — 1005 km., nagroda Kl. M. ZS., 3) Perkowski (Łódzki Klub Mot.) 896 km., nagroda F-my Filipowicz i „Autosprzęt", 4) Krzemiński (Kl. Mot. ZS.) na „Sokole" — 876 km., nagrody F-my Gazy Ziemne, Stomil i Scott i Pawłowski), 5) Zwolski (Kl. M. ZS.) na Sokole 578 km., nagrody F-my Gazy Ziemne i Małopolska, 6) Fałatowicz z Mościc — 546 km., nagroda F-my Małopolska, 7) Voelnagel (PKM. — Warszawa), 501 km., nagroda F-my Kastrol, 8) Ogarek z Mościc na 100 — 382 km., nagroda F-my „Autosprzęt".

Na podkreślenie zasługuje wynik kpt. E. Waltera ze Lwowa, który przejechał 1205 km, jednakże z powodu spóźnienia na metę nie został sklasyfikowany. Ogółem zawodnicy zdobyli 33 nagród.

KURBAN SAID

ALI i NINO

120

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

Pochodził z cesarskiego szczepu Kadżarów, a u jego czapki błyszczał srebrny lew Iranu. Objął dowództwo, jakby mu się ono z natury rzeczy należało, jako spadkobiercy wielkiego Agi Mahometa. Rosyjskie bataliony maszerowały na Gandżę i miasto napełniało się uchodźcami z Baku. Donosili o rozstrzelaniu ministrów, o aresztowaniu członków parlamentu, o trupach, które z kamieniami, uwiązanymi do szyi, topiono w Morzu Kaspijskim.

— W meczecie Taza Pir otworzono klub i Rosjanie obili Seida Mustafę, który chciał pod murem odprawiać modlitwy. Związali go i wpychali mu do ust wieprzowinę. Potem uciekł do Persji, do swego stryja w Meszed. Ojca jego Rosjanie zamordowali.

Arslan Aga, który przyniósł nam tę wiadomość, stał przede mną i przyglądał się broni, którą miałem rozdać między ludzi.

— I ja chcę walczyć, Ali Chanie.

— Ty? ty atramentem pobrudzony prosiaczku?

— Nie jestem prosiaczkiem, Ali Chanie. Kocham mój kraj, jak każdy inny. Mój ojciec zbiegł do Tyflisu. Daj mi broń.

Twarz jego była poważna, a jego powieki drgały.

Dałem mu broń i stanął w szeregach, w kolumnie, którą prowadziłem na most. Bolszewiccy żołnierze obsadzili ulice po drugiej stronie mostu. Zwarliśmy się w walce wręcz w kurzu ulicy, w palącym żarze słonecznym. Widziałem szerokie mordy i błyszczące, trójkanciaste bagnety. Porwała mnie dzika pasja.

— Irali! Naprzód! — zawołał ktoś. Pochyliliśmy bagnety. Krew i pot pomieszały się z sobą. Podniosłem kolbę karabinu, kula zadrasnęła mi ramię. Czaszka Rosjanina rozprysła się pod uderzeniem mojej kolby. Szary mózg wypłynął na bruk ulicy. Rzuciłem się z podniesionym sztyletem na jakiegoś wroga i padając widziałem, jak Arslan Aga wepchnął swój sztylet w oko czerwonego żołdaka.

W oddali zabrzmiał metaliczny odgłos trąbki. Leżeliśmy ukryci za rogiem i na oślep ostrzeliwaliśmy ormiańskie domy. W nocy cofnęliśmy się przez most. Ilias Beg, obwieszony taśmami ładunkowymi, siedział na moście i nastawiał karabiny maszynowe. Udaliśmy się na dziedziniec meczetu, gdzie przy blasku gwiazd Ilias opowiadał mi, jak będąc małym dzieckiem kąpał się raz w morzu i, porwany wirem, omal się nie utopił. Potem jedliśmy zupę i brzoskwinie, a Arslan Aga przysunął się przy nas i miał w ustach krwawe otwory po wybitych zębach. W nocy przysunął się do mnie, drżąc na całym ciele i szepnął:

— Boję się, Ali Chanie... Jestem takim tchórzem...!

— To rzuć karabin i uciekaj przez rzekę Pulę, przez granicę, do Gruzji.

— Nie mogę, bo kocham swój kraj, jak wszyscy inni i będę walczył w jego obronie, choć jestem tchórzem.

Nie odpowiedziałem mu. Znów nastał świt. W oddali grzmiały działa, a Ilias Beg stał z lornetą na minarecie, obok księcia z cesarskiego rodu Kadżarów. Trąba zabrzmiała żałośnie i kusząco, z minaretu powiewała chorągiew i ktoś zaintonował pieśń o państwie turańskim.

— Słyszałem różne pogłoski, — powiedział jakiś człowiek o marzycielskich oczach, którego twarz nosiła już na sobie piętno śmierci. W Persji powstał mąż, którego imię jest Reza. On dowodzi żołnierzami i pędzi przed sobą wrogów. W Ankarze siedzi Kemal, zgromadziwszy ogromną armię. Nic walczymy daremnie. Na pomoc nam maszeruje 25.000 żołnierzy.

(Dok. nast.)

Migawki

Uciekał — czy nie? Dostał — czy nie?

W ostatnich dniach toczy się we Lwowie ostra (choć niezbyt wybredna a już zgoła humorystyczna) walka między Stronnictwem Narodowym a Falangą. Przed kilkoma dniami organ Str. Nar. wydrukował wielki artykuł „zza kulis ruchu narodowo-radykalnego" we Lwowie, gdzie obryzgawszy co się zowie Falangę — niezbyt pochlebnie również wyraził się o p. Kulewskim, lwowskim kierowniku Falangi. Ot tak; ponieważ ONR rozpadał się na liczne, zwalczające się grupki, więc trudno było wybrać sobie p. Kulewskiemu jakąś grupkę, której mógłby przewodniczyć. Więc „ostatecznie wpadł na koncept godny Salomona: związał się równocześnie z grupą A. B. C. i z grupą „Falangi" i ruszając do ataku na Lwów zaczął tu kolportować wydawnictwa obu odłamów równocześnie..." Gdy jednak A. B. C. wycofało się z interesu, „Falanga" poczuła się mocniejsza, wzięła górę. „Pochodzi to może stąd, iż „falangiści" czują w sobie większą moc, gdyż wydawnictwo przysyła im tygodnik za darmo i nie żąda rozliczeń". Więc p. Kulewski stał się wodzem tylko Falangi i pierwszy rozdział dziejów swej grupki zamknął napadem na organ Str. Nar. „w którym to — jak pisze ów organ — wystąpieniu bohaterski „wódz" czmychnął przed nożycami jednej naszej współpracowniczki i na łaskę a raczej niełaskę losu zostawił importowanego aż z Warszawy bojówkarza Nowakowskiego".

Nic tak nie rozdrażniło „Falangi" jak ta sugerowana przez Str. Nar. czy nie sugerowana ucieczka. Ani nazwanie ich akcji „finansowo-wymusicielsko-łudzicielską", ani itd. Wściekli się tylko a propos współpracy z A. B. C. i ucieczki.

Falanga odpowiedziała legalnie wydaną ulotką (wydawca: Władysław Noga, Lwów, ul. Zadwórzańska 37), rozdawaną masowo po ulicach Lwowa. Ulotka ta nadaje się świetnie do kącika humoru, ale, ponieważ zawiera odpowiedź w tak „poważnej" walce dwu niezmiernie „poważnych" partyj politycznych nie wypada umieścić tej ulotki tam, gdzie jest jej miejsce.

„Wszystkie informacje wyżej wzmiankowanego brukowca (czyli org. Str. Nar.), dotyczące Narodowego Obozu „Ruch Młodych" we Lwowie są kłamliwe!" Ha! no i co dalej?

„W niezmiernej swej bezczelności — woła w gniewie ulotka — i przy wielkiej wprawie w okłamywaniu opinii publicznej, ośmielili się chłystkowie oskarżyć kierownika N. R. O. R. M. we Lwowie o współpracę z grupą ABC. Tym bredniom nikt zdrowo myślący nie uwierzy!"

Ha! A jakby uwierzył? Ludzie, ratunku, świat się wali... Falanga reklamuje, Falanga prostuje, ludzie zdrowo myślący, jeśli w ogóle coś wiecie o F. M. K. C. P. Z. to nie wierzcie w brednie, że F. M. K. C. P. Z. współpracuje z Z. P. C. K. M. F.! A dalej.

„Falanga nie uderza z tyłu? Nie ucieka i nie okłamuje! Najlepszym chociażby tego dowodem jest fakt, że redaktor „Słowa N." został już raz ukarany, otrzymawszy od naszego kierownika d w a r a z y p o m o r d z i e i k o p n i a k a (podkr. Falangi), czego świadkiem była p. M. Lukasówna, przed którą podobno kierownik nasz miał uciekać (?), conajmniej dziwne, redaktora sprał po mordzie a przed sekretarką... uciekał? Doprawdy, trzeba być endekiem, by w podobne bzdurstwa uwierzyć! Panie Matyasik, czy uderzenie nie było wystarczające?"

Po zadaniu tego retorycznego pytania i po określeniu Str. Nar. jako „wylęgarni złodziei" a jego członków jako „bezzębnych kundli", „oszustów politycznych", „moralizatorów półświatka" itd., kończy „Falanga" swą ulotkę wezwaniem „Jesteśmy gotowi!".

Dowiadujemy się, że epilogiem tej „narodowej dyskusji" między dwoma partiami będzie sprawa sądowa, na której rozstrzygnie się wreszcie czy p. Matyasik dostał czy nie i ile razy i czy p. Kulewski uciekał przed nożycami p. Lukas, czy nie?

Co piszą Rusini

Samodzielna myśl polityczna ukraińska, a polska racja stanu

W swoim czasie, w bardzo obszernym skrócie podaliśmy artykuł „Diła" na temat idei wszechukraińskiej i patriotyzmu partykularnego. Niedzielny numer tegoż „Diła" przyniósł znów artykuł leadera Undo p. Kościa-Lewickiego na ten sam temat, który niemal w całości przedrukowujemy:

„Terytorialny partykularyzm (?) to konieczny i sam przez się zrozumiały wynik międzynarodowych wydarzeń. Ale ten przejaw miłości i przywiązania do rodzinnej ziemi i narodu, do tej węższej ojczyzny, nie tylko nie wykluczał i nie wyklucza tego, by wszystkie części narodowego organizmu miały **wspólną polityczną myśl**, ale na odwrót: z partykularnych patriotyzmów samorzutnie **tworzy się wszechukraińska idea**, i gdyby pierwszych nie było, nigdy by i druga powstać nie mogła!

Pomyślmy, jak wyglądałby i czym by był patriotyzm halickich Ukraińców w stosunku do Wielkiej Ukrainy, gdybyśmy się wyrzekali tej ojczystej ziemi, gdzie jesteśmy od wieków. — ... Czy nie byłby to patriotyzm obdartych żebraków, bez wiary i narodowej czci?...

Dlatego niecelowym jest podkreślać teraz, nową niby koncepcję, że **centrum wszechukraińskim jest Kijów**, a nie żadne inne miasto, a szczególnie Lwów, — bo nigdy nie było u nas takiej koncepcji, by centrum wszechukraińskim miał być Lwów. Dlatego na wszystkich ziemiach ukraińskich i bez jakichkolwiek względów, najbardziej aktualnym jest pytanie **państwowego samostanowienia ukraińskich ziem nad Dnieprem.**

To jest wszechukraińska zasadnicza myśl polityczna, a nie jakaś chwilowa koncepcja, i nigdy nie może ona być instrumentem taktycznym, ale wobec wszelkich międzynarodowych wydarzeń czy taktycznych kroków, tu albo tam, musi pozostać **niezmienną przystanią duszy, myśli i działalności ukraińskiego narodu.**

Dlatego nie twórzmy takich legend, że przegrana halickiej dyplomacji w 1923 roku, bezwarunkowo w wielkiej mierze przyczyniła się do oderwania problemu halickiego od wszechukraińskiego problemu, bo nie można zapomnieć tego, że przez cały czas wojny światowej, stawialiśmy my, Ukraińcy haliccy, na pierwszym miejscu naszej polityki: **stworzenie państwowej niepodległości ukraińskich ziem nad Dnieprem**, a na dalszym planie sprawę losu ziem halickich, zależnie od tego, co się stanie z ukraińskim państwem nad Dnieprem.

...Kto przegra wojnę, ten niechaj nie spycha winy na dyplomację, bo dyplomacja nie zawsze może uratować sprawę, — tym bardziej że obce czynniki w światowej wojnie — prawdy nie da się ukryć — jak włoskie, czy angielskie, nie były zainteresowane w popieraniu naszych pretensji do kijowskiego terytorium... Ale może kiedyś być inaczej...

Z tych przyczyn nie można stawiać pytania: wszechukraińska idea, czy terytorialny patriotyzm, ale **przestrzegać wszechukraińską ideę, a prawdziwy patriotyzm niech wstrzymuje nas na każdym skrawku ziemi i** daje nam siły dla obrony należnych nam praw.

Natomiast jest innym zupełnie pytanie, jaką taktykę obiorą, jako skuteczną w danych terytorialnych warunkach, Ukraińska Parlamentarna Reprezentacja czy jej partie polityczne. A już całkiem nas nie mogą bałamucić wystąpienia polskich polityków czy publicystów. **My sami mamy tworzyć swoją polityczną myśl i nikt nie ma prawa nam jej narzucać!"**

Jak widać z powyższego, „Ukraińcy haliccy" z panami Lewickim i Kedrynem na czele wobec przegranej, coraz bardziej zdecydowanie się zarysowującej na właściwej Ukrainie, **w obrębie Sowietów, chcą sobie powetować straty na Polsce! Do tego właściwie zmierza** to całe przewekslowanie **idei na** tor patriotyzmu partykularnego.

Zdaniem p. Lewickiego i Lwów może być z powodzeniem centrum wszechukraińskiej myśli, skąd ma **wyjść inicjatywa** dla oswobodzenia **Ukrainy** naddnieprzańskiej. **Wprawdzie tylko** tymczasowo, bo — jak **mówi — właściwym** centrum pozostanie **zawsze** Kijów, ale niemniej rolę **centrum w** chwili obecnej grać będzie **Lwów. Bo** na kogoż w obecnych **warunkach taki** obowiązek czy... zaszczyt **w formowaniu** ukraińskiej myśli **politycznej włożyć?!** Czy na ziemie ruskie **w obrębie** Rumunii? A może **na Ruś Zakarpacką?** Ani jedne, ani **druga do roli** tej predestynowana nie jest. **Tam bowiem** mniejszość **„ukraińska"... śpi.** W Rumunii — z przyczyn **od niej niezależnych.** (Przyczyny te atoli są o wiele mocniejsze niż w Polsce. W każdym razie są nie takie jak te, **które**

(Dalszy ciąg na stronie 10-tej.)

NOWE ZDOBYCZE NAUKI

2

Z toku pracy nad Panoramą Plastyczną Dawnego Lwowa

(Ciąg dalszy).

Ścisłe zbadanie naszych lwowskich obwarowań, takich jak je utrwaliły materiały historyczne, rozszerza znacznie podstawę dla literatury z zakresu sztuki fortyfikacyjnej w Polsce.

PERSPEKTYWA MALARSKA nie wzbogaci się wprawdzie przez nasze prace lecz studium jej jest konieczne do ścisłego analizowania widoków dawnego miasta: Oprócz elementarnych zagadnień, ustalenia wysokości horyzontu, znalezienia punktu patrzenia, śladów zbiegu, czy punktów mierzenia trafiają się i bardziej skomplikowane zadania jak wyprowadzenie rzutów poziomych i przekrojów z widoku perspektywicznego, gdzie, jak n. p. przy Bramie Krakowskiej we Lwowie, z dwóch rzutów środkowych metodą fotogeometryczną zrekonstruowano rzuty ortogonalne. Początkowe założenie przyjmowało oba rysunki Bramy Krakowskiej jako poprawne geometrycznie przykłady rzutów środkowych.

W końcu badań przez porównanie szeregu różniących się pomiędzy sobą wyników wypadło uznać **tylko** pewne rzeczy jako niewątpliwe w bryle, a co do innych przyjąć mniej lub więcej uzasadnione hipotezy.

HISTORIA ARCHITEKTURY POLSKIEJ podaje formy i strukturę muru, wysokości schodów, grubości stropów, sklepień, rodzaje obramień okiennych i elementów dekoracyjnych, zależnie od epoki ich powstania i od przeznaczenia danego budynku.

Przy pracy rekonstrukcyjnej z tych elementów architektonicznych zdawać sobie trzeba zawsze jasno sprawę. Nie wymaga to szerszego omówienia, że przy budowie modeli budynków zabytkowych znajomość budownictwa i jego lokalnych form historycznych jest niezbędna. Zaznaczyć by tylko można, że w wyniku pracy nad P. P. D. L. wzbogaci się skarbiec Architektury w Polsce o wydobyty na jaw materiał lwowski.

HISTORIA SZTUKI, a raczej teoretyczne jej założenia dają nam możność klasyfikacji materiałów historycznych na: remenenty lokalne czyli mniej i więcej zniszczone lub przebudowane zabytki, jako źródła poznania bezpośrednie i archiwalia, jako źródła pośrednie dla poznawania form architektonicznych ubiegłych epok. Wśród archiwaliów rozróżniamy materiały ikonograficzne i piśmienne. Ikonograficzne dane mają dwa działy: plany i perspektywy. Wśród planów widzimy trzy zasadnicze typy: 1) **szkice topograficzne**; 2) **zdjęcia pomiarowe**, czyli rysunki mniej lub więcej ścisłych pomiarów sytuacji całych partii miasta, lub plany szczegółowe dotyczące pewnego obiektu, i 3) **projekty** wykonanych i niewykonanych budów.

Z pośród perspektyw rozróżniamy widoki ogólne miasta i widoki szczegółowe. Ogólnie podzielić można widoki ogólne na „idealne" czyli takie, w których pomiędzy kilku charakterystycznymi szczegółami pozwalającymi zidentyfikować Lwów, reszta budynków jest wkreślona masowo „syntetycznie" i na widoki „realne" czyli takie, które wykreślono z pewnego konkretnego, dającego się dziś nawet odszukać punktu patrzenia. Widoki szczegółowe, które są zasadniczo realne podają formy architektoniczne, nie jednokrotnie odkształcone w mniejszym lub większym stopniu przez nieudolność rysującego lub fason artystyczny jego epoki.

Materiał archiwalny piśmienny daje nieocenione usługi jako **kontrola** topografii zabytków i **interpretacji** materiału ikonograficznego. **Zapiski** wprowadzają przytem nowe **nazwy**, nazwiska, daty i anegdoty, **które najczęściej** nie uzupełniają **wprawdzie** wiele wyobrażenia o **wyglądzie zewnętrznym danego dotyczącego obiektu**, lecz przynoszą ze **sobą zawsze** współczynnik emocjonalny, **który ma** siłę zainteresowania jakiegoś **widza** nie zbyt wrażliwego na **efekty wzrokowe**.

Z natury rzeczy opis nie może nigdy sprecyzować morfologii terenu lub stereotomii brył tak, **jak do tego** służy rysunek. To też i **materiał piśmienny** dotyczący **Lwowa** w nieznacznym tylko procencie daje wzrokowy obraz form architektonicznych dawnego miasta. Rekonstrucja architektoniczna, to jest dział, **który nigdy** nie ma dosyć materiału. Więc **trzeba** cały materiał historyczny, **jaki istnieje**, a jest go we Lwowie b. dużo i **cały** materiał archiwalny piśmienny **przejść**, (tak publikowany jak **i nie publikowany**), aby po konfrontacji ich **móc** dorzucić gdzieniegdzie **kolor lub jakiś** szczegół, dotyczący zewnętrznego **wyglądu** dawnego miasta, **znaleźć lub ustalić nazwę, datę lub jakiś szczegół** techniczny interesujący.

Dok. nast.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

Uwagi o cukrze

Przeszło pół miliona ton produkujemy rocznie w Polsce cukru. (Ściśle: w roku ubiegłym 505.865 tys. ton).

Mimo to, spożycie cukru jest u nas niedostateczne. Wyniosło ono — wedle danych Małego Rocznika Statystycznego — w r. 1937 zaledwie 11,2 kg. na głowę ludności. Jest to — w porównaniu z innymi krajami — niewiele. W Danii bowiem spożywa mieszkaniec przeciętnie 50,4 kg. cukru rocznie, w Anglii 49,3 kg., w Szwecji 45 kg. ...Stoimy pod tym względem prawie na ostatnim miejscu w Europie.

A jest teraz o wiele lepiej niż przed kilku jeszcze laty. Czasy „kryzysowe" wydatnie obniżyły spożycie cukru. Gdy bowiem w r. 1929 wynosiło ono u nas przeciętnie prawie 12 kg. na głowę, to w r. 1933 spadło do mniej, niż 9 kg. by się potem powoli piąć ku górze — i to dzięki dwukrotnej obniżce ceny cukru w handlu detalicznym, obniżce, która ogółem objęła prawie 50 proc. ceny, bo z 1.55 zł. za kilogram cukru doprowadziła do ceny 1 zł. za kilogram.

A cukier nie tylko ze względów społecznych i zdrowotnych odgrywa ważką rolę w naszej produkcji i konsumcji, ale również i ze względów gospodarczych. Jest to bowiem jedna z gałęzi naszego gospodarstwa narodowego, która całkowicie polega na przetworzeniu krajowego surowca i która też wyłącznie krajowymi w swej produkcji i zbycie posługuje się środkami: węglem i koksem, smarami, workami i t. d.

Leży przed nami broszura dyrektora Jana Iwasiewicza, wybitnego znawcy naszego przemysłu cukrowniczego, ujmująca całokształt zagadnień, związanych z tym przemysłem.

Opowiada nam ta broszura zarówno o historii cukrownictwa, jako też i obecnym stanie tego przemysłu w Polsce, o jego organizacji, postępach technologicznych, metodach fabrykacji i zbytu itd.

Oczywiście wglądnięcie w arkana tego przemysłu jest interesujące nie tylko dla ludzi fachowych lub bezpośrednio tym przemysłem zainteresowanych. Bo przecież cukier jest produktem codziennego użytku, niezbędnym dla każdego z nas — i wywiera ponad to poważny wpływ na szereg innych dziedzin naszej wytwórczości. Na rolnictwo, na stan zatrudnienia (przeszło 50.000 pracowników zajętych jest podczas tzw. kampanii cukrowej), na nasz bilans handlowy (przecież część produkcji wywozimy zagranicę, np. w ubiegłym roku przeszło 52.000 ton), na dochody skarbu państwa (w formie podatku spożywczego od cukru, zwanego akcyzą) itd.

Doświadczenia, jakie poczyniliśmy zarówno w erze tzw. kryzysowej, jak i w ciągu ostatnich lat pouczają nas, że wzrost spożycia cukru jest w ścisłej zależności od jego ceny. Drogi cukier — małe spożycie, tani cukier — spożycie zwiększa się automatycznie.

To jest w tej kwestii najbardziej zasadnicze i wyłącznie miarodajne.

W tym też kierunku musi iść „polityka gospodarcza" zarówno producentów, jak i tych czynników w państwie, w których pieczy jest regulowanie cen na rynku wewnętrznym.

Produkcja eksportowa cukru, jako nieopłacająca się, uległa już wcale wydatnemu obniżeniu. Natomiast wysiłek, zmierzający do nasycenia rynku wewnętrznego pokaźniejszymi ilościami co raz tańszego, a więc dla świata pracowniczego przystępnego cukru — musi być jeszcze bardziej wzmożony. Jeden kilogram cukru miesięcznie na mieszkańca kraju — bo takie jest obecnie przeciętne spożycie — to mało, bardzo mało. Duńczyk czy Anglik spożywa prawie 5 razy więcej!

Nasz przemysł cukrowniczy — jak stwierdzają dane, zawarte w broszurze dyr. Iwasiewicza — rozwija się pod względem organizacyjnym i technicznym coraz piękniej. Ale rozwój ten zaspokoi dopiero wtedy żywotne potrzeby gospodarcze, społeczne i zdrowotne naszego społeczeństwa, gdy spożycie cukru dorówna tym krajom, które nas pod tym względem prześcignęły — gdy świat pracowniczy w Polsce korzystać będzie mógł ze spożywania cukru w tych ilościach, co pracownik w Danii lub Anglii.

J. Ch.

Kowno rozpatruje polskie postulaty gospodarcze

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, do końca września, a najpóźniej do pierwszych dni października zostaną rozpatrzone w Kownie dezyderaty polskiej komisji traktatowej odnośnie polsko-litewskiej wymiany handlowej. Po rozpatrzeniu tych dezyderatów podjęte mogłyby być końcowe rokowania o umowę handlową. W chwili obecnej brak tej umowy uniemożliwia dojście do skutku wielu transakcji pomiędzy obu krajami.

III. Rzesza robi miliony na podatku emigracyjnym

Wprowadzony w Niemczech t. zw. podatek emigracyjny, ściągany jest od wszystkich emigrantów, zwłaszcza Żydów, opuszczających Niemcy. Podatek ten wynosi zasadniczo 25 proc. majątku emigranta. Według danych angielskiego dziennika „Daily Telegraph", miesięczne wpływy skarbu Rzeszy z tego źródła przekraczają 2.000.000 funtów (52 miln. zł.). Od czasu wprowadzenia tego podatku, wpływy sięgają już 150.000.000 funtów.

Z LWOWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

Pierwsze kursy prowadzenia cegielni polowych

Lwowska Izba Rolnicza przy finansowej pomocy P. Z. U. W. zorganizowała pierwsze w Polsce kursy prowadzenia cegielni polowych, zapoczątkowując nimi akcję podniesienia budownictwa na wsi wogóle, a cegielnictwa polowego w szczególe. Pierwszy dwumiesięczny kurs dla województwa tarnopolskiego odbył się w Kutkorzu, powiat Złoczów, gdzie w swej pierwszej fazie obejmował wyrób i wypał cegły drzewem w piecu polowym, a w części drugiej po przeniesieniu do Konopnicy, powiat Zborów, wypał mielenowy, na przesypkę oraz drzewem i węglem. Oprócz zajęć praktycznych pod kierunkiem majstra, kandydaci wysłuchali 30 godzin wykładów z dziedziny cegielnictwa, budownictwa, betoniarstwa, przepisów budowlanych, podatkowych i t. p. W dniu 20 sierpnia b. r. odbył się egzamin państwowy i rozdanie świadectw z ukończenia kursu 12-tu uczestnikom.

W parę dni później w dniu 25 sierpnia b. r. rozpoczął się taki sam kurs w Trzcianie koło Rzeszowa, gdzie miejscowa spółdzielnia ceglarsko - budowlana udzieliła swej cegielni i pieca polowego. Na kurs zgłosiło się 23 uczestników z 7-miu powiatów województwa lwowskiego. Ponieważ ilość miejsc jest ograniczona a zgłoszeń wpłynęło bardzo dużo — Izba stara się po zakończeniu tego kursu rozpocząć drugi kurs w Trzcianie.

W dniu 5 września b. r. nastąpiło otwarcie trzeciego kursu dla województwa stanisławowskiego w Targowicy Polnej, powiat Horodenka.

Przeciw zwiększaniu budżetów samorządowych

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Polityki Agrarnej Lwowskiej Izby Rolniczej odbytym pod przewodnictwem p. Waleriana Zakliki rozważano konsekwencje ostatniego spadku cen rolniczych na dochodowość i opłacalność rolnictwa w związku z układaniem budżetów ciał publicznych na przyszły rok budżetowy. Komisja zwróciła szczególną uwagę na budżety ciał samorządu terytorialnego, dostrzegając przy ich układaniu objawy rozszerzania wpływów drogą podnoszenia podatków i opłat. Tendencje odnośne są uzasadnione zachodzącym w roku zeszłym wzroście cen podatków rolniczych.

Komisja wypowiadając się zasadniczo przeciw nadmiernemu zwiększaniu budżetów samorządowych, położyła ponad to nacisk, że wskazane wyżej tendencje winny ulec stanowczemu zahamowaniu, a to tym bardziej wobec obecnego spadku cen produktów rolnych. Komisja wyraziła pogląd, że powyższe przesłanki winny stać się wytyczną dla organów zatwierdzających budżety ciał samorządowych.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6 września.

Waluty: Belgi belg. 89.70, dolary amer. 528 1/2, dol. kan. 528, floreny hol. 286.20, franki franc. 14.36, fr. szwajc. 119.75, funty ang. 25.56, gudeny gd. 99.75, kor. czeskie 14.10, kor. duńskie 114.10, kor. norw. 128.20, kor. szwedz. 131.60, liry włoskie 21.30, marki fińskie 11.20, marki srebrne 85.00, Tel. Aviv 25.00.

Dewizy: Belgia 89.75, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 286.46, Kopenhaga 114.35, Londyn 25.58, N. Jork 530 1/4, kabel 530 1/2, Oslo 128.52, Paryż 14.38, Praga 18.29, Sztokholm 131.91, Zurych 119.25, Mediolan 27.90, Helsinki 11.30, Montreal 529 3/4, Tel Aviv 25.58.

Tendencja mocniejsza.

Papiery wartościowe: Wewnętrzna 66.38, 3 inw. 1 em. nie not., 2 em. 86.00, serie 93.75, 4 konsolidacyjna 67.15.

Tendencja nieco słabsza.

Akcje: Bank Polski 123.50, Zachodni 38.00, Węgiel 35.75, Modrzejów 17.25, Starachowice 44.00 — 43.50, Żyrardów 60.25.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 6 września. N. Jork 37.03 1/2, Londyn 178.31.

Paryż, 6 września. N. Jork 3702 1/2, Londyn 17831, Mediolan 194, Bruksela 62550, Zurych 838, Amsterdam 1999, Berlin 1480.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 6 września. N. Jork 481.56, Paryż 178.32, Mediolan 91.56, Belgia 28.50 1/2, Zurych 21.28 5/8, Amsterdam 892 5/8, Oslo 19.90 1/4, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 7/16, Berlin 12.02 1/4.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 6 września. N. Jork 4.41 3/4, Londyn 21.30 1/4, Paryż 11.94, Mediolan 23.28, Belgia 74.72 1/2, Amsterdam 238.50, Oslo 107.05, Kopenhaga 95.10, Sztokholm 109.82 1/2, Berlin 177.00, Praga 15.23.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 6 września.

Pszenica czerwona zbierana 20.75—21.00. Ceny innych artykułów bez zmian.

Pszenica obrót 677 ton, tend. spokojna, żyto 588, tend. chwiejna, jęczmień 117, tend. spok., owies —, tend. spokojna.

Obrót ogólny 1975 tony.

Otwarcie arbitrażu bawełnianego w Gdyni

W dniach 26 i 27 b. m. odbędzie się w Gdyni uroczyste otwarcie arbitrażu bawełny, na który, oprócz przedstawicieli władz i sfer gospodarczych z całej Polski, przybędą goście z krajów europejskich i pozaeuropejskich.

Otwarcie arbitrażu bawełnianego w Gdyni umożliwi polskim firmom bezpośredni zakup bawełny u dostawców, gdyż wszelkie sprawy między odbiorcą a dostawcą bawełny będą mogły być rozstrzygane w Gdyni, a nie jak dotychczas w Bremie czy Havrze. Powstanie arbitrażu bawełnianego stworzy niewątpliwie warunki do tworzenia w porcie gdyńskim firm handlowych i domów składowych, prowadzących zakup bawełny i rozprowadzenie jej na rynku polskim, jak też i w tranzycie na własnych rachunek. Zadaniem arbitrażu będzie rozstrzyganie sporów przez specjalnie powołanych, zaprzysiężonych przez Izbę Przemysłowo - Handlową klasyfikatorów. W chwili obecnej kształci się już kilku specjalistów na stanowiska przyszłych klasyfikatorów. Jako druga instancja odwoławcza od orzeczenia arbitrażu bawełnianego w Gdyni, będzie arbitraż bawełniany w Havrze.



Zagadnienie motoryzacji Polski

Jak wiadomo, stan naszego taboru motorowego pozostawia wiele do życzenia. Ogromna jego część pamięta czasy pierwszych lat powojennych i wprawia w podziw przeciętnego zagranicznego automobilistę. Pewne ożywienie motoryzacyjne, jakie teraz obserwujemy, powoduje stopniowe wycofywanie starych pojazdów. Jak się okazuje, na renowację i wycofywanie pojazdów idzie dość znaczna część nowo zarejestrowanych maszyn.

Według danych za pierwsze półrocze b. r., sprzedano w tym okresie 3.593 samochody osobowe w całej Polsce. Tymczasem przyrost faktyczny, czyli różnica stanu na 1 lipca i na 1 stycznia b. r. wyraża się cyfrą 3.516 wozów. Wynika stąd, że ubytek samochodów osobowych na renowację i wycofanie wynosił 77 sztuk. Jeżeli chodzi o taksówki, to zarejestrowano (sprzedano) 583, podczas gdy przyrost faktyczny wynosił tylko 73 taksówki. Tu więc ubytek sięga cyfry 510 wozów. W omawianym okresie sprzedano ponad to 306 autobusów, lecz ubytek wynosił 1/4, a mianowicie 77 tych pojazdów. Ubytek renowacyjny samochodów ciężarowych był stosunkowo mały i wynosił 50 wozów na 1.020 sprzedanych.

Ogółem, nie uwzględniając motocykli, ubytek samochodów na renowację i wycofanie wynosił w Polsce w pierwszym półroczu 690 pojazdów. Wobec tego, iż w tym czasie zarejestrowano łącznie 5.619 samochodów, na renowację odpada około 12,3 proc.

Wiadomości bieżące

7 września — **Środa**

Reginy

Jutro: Nar. NMP.

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Środa, 7 IX. o 8.15 występ Rama Gopala.
Czwartek, 8. IX. o 8 „Tosca".
Piątek, 9. IX. o 8 „Wilki w nocy".
Sobota, 10 IX. o 8 „Wilki w nocy".
Niedziela, 11. IX. o 8 „Wilki w nocy".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Tajemniczy strzał i Krwawe perły.
APOLLO: Heidi z Shirley Temple.
ATLANTIC: Miłość w dżungli.
BAŁTYK: Mayerling.
CASINO: Rosalie.
CHIMERA: Marnotrawna córka.
EUROPA: Zbłądziłem.
GLORIA: Książę i żebrak i Wróg kobiet.
GRAŻYNA: Wrzos oraz dodatki.
KOPERNIK: Druga młodość.
MARYSIEŃKA: Pensjonarka.
METRO: Znachor.
MIRAŻ: Ułan ks. Józefa — Książątko.
MUZA: Kadeci marynarki.
PALACE: Chicago.
PAX: Włóczęgi Północy.
RAJ: Burgtheater.
RIALTO Wzgardzona.
ROXY: Ubóstwiana.
STYLOWY: Przestępca oraz rewia.
ŚWIT: „Ostatnia noc skazańca" i „Zbudź się i żyj".
TON: „W pułapce" i „Przeklęty skarb".
UCIECHA: Dziki Zachód.

Głosy publiczne

Niezrozumiałe protegowanie lekarzy-Żydów w Żółkwi

Przed niedawnym czasem zamieściliśmy artykuł pt. „Jak chciałem zostać adwokatem w Żółkwi". Artykuł ten wywołał szeroki oddźwięk w opinii publicznej, czego dowodem są następujące uwagi, nadesłane nam z terenu żółkiewskiego:

Nie tylko adwokatem ciężko zostać w Żółkwi — pisze nasz informator — ale i lekarzom-Polakom także ciężko utrzymać się na powierzchni życia i przy nadarzającej się sposobności opuszczają Żółkiew, nie mogąc uzyskać stałej praktyki. Tak np. przed niedawnym czasem opuścił Żółkiew przenosząc się na stałe do Lwowa, lekarz powiatowy dr Eustachy Kuryło, kawaler Krzyża Niepodległości i dzielny pracownik społeczny, ponieważ nie mógł uzyskać rozszerzenia swojej praktyki lekarskiej i odmówiono mu przydzielenia choćby połowy agend pomocy lekarskiej udzielanej urzędnikom państwowym. Pomocy lekarskiej urzędnikom państw. w Żółkwi udziela dr Filip Rauchfleisch, człowiek materialnie bardzo dobrze sytuowany.

Na terenie Żółkwi ustalił się poza tym tego rodzaju stan rzeczy, że nie tylko pracownicy państwowi nie mają wyboru lekarza i nie mogą korzystać z opieki lekarskiej lekarza-Polaka, ale i lekarze ordynujący w Ubezpieczalni Społecznej są w większości nie-Polakami. Np. lekarzem naczelnym Ubezpieczalni Społecznej jest dr Majer Wachs, liczący około 65 lat życia. Przez jakiś czas zanosiło się na przeniesienie go w stan spoczynku i wówczas o to stanowisko starał się jeden z lekarzy wojskowych. Tymczasem starania te nie odniosły żadnego skutku i do dzisiejszego dnia p. dr Wachs pozostał na swoim miejscu.

W Żółkwi panuje opinia, że ci dwaj lekarze-żydzi są nietykalni, a zwłaszcza dr Rauchfleisch, o którego interesy dba podobno decydujący w Żółkwi czynnik administracji ogólnej.

Czy nie czas już zaprowadzić na tym odcinku porządek?

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Dzisiejsza Palestyna. Część I. Jerozolima, Rehawia, Jerycho.

TEATR

— NAJZNAKOMITSZY TANCERZ HINDUSKI RAM GOPAL WE LWOWIE. W Polsce bawi obecnie u red. Janty-Połczyńskiego egzotyczny gość, najznakomitszy przedstawiciel hinduskiej sztuki tanecznej Ram Gopal, tancerz bramiński, wychowany przez kapłanów w świątyniach Indii Południowych, który powraca obecnie z triumfalnego tournee z Ameryki, gdzie prasa i publiczność uznały go za „największego tancerza Azji". Ram Gopal — to nie tylko piękny tancerz o niepokalanej technice, wspaniałych kostiumach i bogatym repertuarze tańców Indii — to artysta, którego sztuka posiada w sobie pełnię głębszych znaczeń, odzwierciadla bowiem kulturę i duszę Indii i ich sztukę, której artysta uczył się od dziecka w świątyniach. Ram Gopal wystąpi jedyny raz we Lwowie w Teatrze W. we środę dnia 7 września o g. 20 (8-mej). Bilety do nabycia w kasie Teatru, oraz w kasie miastowej, ul. Kilińskiego 4.

— „TOSCA" WE LWOWIE. Znakomita nasza śpiewaczka Franciszka Platówna wystąpi 8 września w Teatrze W. w roli tytułowej opery „Tosca" Pucciniego. Ulubienica publiczności lwowskiej zalicza tę partię do najświetniejszych swoich kreacji. W roli Cavaradossiego wystąpi znakomity nasz rodak St. Drabik, nadworny tenor opery belgradzkiej. Potężny organ tego śpiewaka zabłyśnie w całej pełni i niezawodnie powiększy ilość wspaniałych sukcesów odnoszonych nieustannie na wszystkich scenach europejskich. Dyrekcji opery udało się pozyskać do roli Scarpii najsłynniejszego naszego śpiewaka J. Czaplickiego. Zaznaczyć należy, że występ jego będzie tym razem debiutem, gdyż partię tę wykonuje on po raz pierwszy we Lwowie. Dalsze role zostały powierzone świetnym artystom opery lwowskiej: pp. Halińskiej, Martiniemu, Romanowskiemu, Hlady'emu i innym. Silna batuta znakomitego dyrygenta J. Sillicha zapewnia naprawdę europejski poziom tego przedstawienia.

— „WILKI W NOCY" W TEATRZE W. Już w piątek dnia 9 września odbędzie się w Teatrze W. wznowienie znanej komedii T. Rittnera pt. „Wilki w nocy" w obsadzie byłego zespołu wileńskiego, który w obecnym sezonie zaangażowany jest do teatrów lwowskich. — Reżyseruje doskonały aktor i reżyser teatrów warszawskich St. Daczyński, który zarazem wystąpi w roli Jana Morwicza. Dalszą obsadę tworzą pp. M. Czajkowska, C. Niedźwiecka, G. Oranowska, R. Hierowski, J. Larewicz i J. Leliwa. Bilety do nabycia w kasie Teatru W., oraz w kasie miastowej, ul. Kilińskiego 4.

RADIO

— Z PAWILONU RADIOWEGO NA TARGACH WSCHODNICH. W środę, 7 bm. o 17.10 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Rozgł. Lw., I. Dziurzyńskiej i A. Brydaka — piosenki. — W przerwie: Reportaż aktualny z Targów.

RÓŻNE

— KIEROWNICTWO STUDIUM PRACY SPOŁECZNEJ WE LWOWIE zawiadamia, że w związku z Kongresem Dziecka w Warszawie organizuje dla Słuchaczy i Absolwentw wycieczkę do Warszawy w czasie od 2—4 października. Zainteresowani winni zgłosić się najdalej do dnia 6-go września w Sekretariacie Studium.

— KURS PEDAGOGICZNY dla kandydatów do egzaminu państwowego nauczycieli szkół średnich (do sesji jesiennej br.) rozpocznie się 10 września. Informacje i zgłoszenia: Bourlarda 5, parter, godz. 16—18.

— KURSY I LEKCJE W ZWIĄZKU LEGIONISTÓW. Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie organizuje dla członków, członków POW. i ich rodzin kursy wieczorne dla analfabetów, oraz z zakresu 7 klas szkoły powszechnej, nadto lekcje języków francuskiego i niemieckiego. Informacji udziela codziennie w godzinach wieczor. 18—20 sekretarz sekcji kulturalno-oświatowej ob. Jan Kornaga, który też przyjmuje zgłoszenia.

— PAŃSTWOWY INSTYTUT SZTUK PLASTYCZNYCH WE LWOWIE, ulica Snopkowska l. 47. Wydziały: Rzeźba dekoracyjna, malarstwo dekoracyjne, włókienniczy, ceramiczny, grafiki i sztuki reklamy. Wpisy: 8 i 9 września, godz. 9—13. Egzamin wstępny 10 i 12 września.

— ROZPISANIE KONKURSU. Zarząd miasta Lwowa ogłasza konkurs na 3 premie po 500 zł. z fundacji im. Franciszka Blanka dla czeladników rzemieślniczych w celu umożliwienia im samoistnego wykonywania rzemiosła. Podania o dopuszczenie do losowania tych premii należy wnosić do Wydziału VIII. Zarządu Miej. do dnia 3 października br. — Dalej Zarząd Miejski ogłasza konkurs na 2 stypendia z fundacji im. Anieli Rudnickiej dla uczenic polskiej szkoły im. św. Marcina we Lwowie. O stypendium ubiegać się mogą uczenice żeńskiej szkoły im. św. Marcina stale zamieszkałe w dzielnicy III. Podania należy wnosić do dnia 5. X. br. — W końcu Zarząd miasta Lwowa ogłasza konkurs na 9 stypendiów po 100 zł. z funduszu sierót dla chłopców i dziewcząt, uczniów i uczenic lwowskich szkół powszechnych. Podania należy wnosić do Wydziału VIII. Z. M., ul. Bourlarda l. 4 do dnia 1 października br. — Bliższe szczegóły wspomnianych konkursów znaleźć można w Dzienniku Rozporządzeń miasta Lwowa Nr. 17 z 1. IX. 1938 r.

Co piszą Rusini?

(Dalszy ciąg ze str. 7-mej)

skłoniły Zarząd Główny „Proświty" do odwołania uroczystości jubileuszowych. Tylko, że „niezależne przyczyny" w Rumunii — to przyczyny z prawdziwego zdarzenia).

Ruś zaś Zakarpacka jakoś nie chce się do Ukrainy przyznawać, o czym świadczą wyniki wyborów, spisy ludności i t. d.

Pozostaje więc Polska z jej „straszliwym uciskiem mniejszości ukraińskiej i to na każdym polu" — jak głosiły sławne już enuncjacje Unda. Tu się każda robota udaje. Można krzyczeć, że jest źle i robić. Robić i krzyczeć. I tak w kółko... mimo całego „ucisku".

Polacy winni w myśl ideałów, w myśl prometeizmu pomagać przy odbudowaniu Ukrainy Naddnieprzańskiej. Winno się przeto stwarzać w granicach Rzeczypospolitej Eldorado, w którym by rosły kadry dla oswobodzenia przyszłej Ukrainy. Podkreślić trzeba, że Eldorado to nie może być ograniczone ani terytorialnie ani rzeczowo. Bo cóż to za prometeizm?... „A sprawa ziem halickich jest na dalszym planie...!" Cóż to za ciekawy plan! Zachwycajcie się Polacy, wyznawcy idei prometeizmu! Prawda, jakie obiecujące horoskopy: ...„sprawa ziem halickich na dalszym planie!" Jakie to wzruszające: ...„z Polską rozmówimy się dopiero potem"! Łaskawie dopiero potem. A na razie prawdziwy patriotyzm niech wstrzymuje nas na każdym skrawku ziemi... polskiej!

Obojętną jest zaś rzeczą, jaką taktykę obiorą Ukr. Reprezentacja Parlamentarna, partie, metrop. Szeptycki ... Taktyka? Cel uświęca środki?

A polska racja stanu?

Ukraińcy — twierdzi p. Kość — nie mają obowiązku oglądać się na polską rację, gdy tworzą swoją myśl polityczną. Powinni się oglądać Polacy na Ukraińców! To będzie dopiero sprawiedliwe i... zgodne z polską racją stanu.

R.

Wycieczki na Targi Wschodnie

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w niedzielę, dnia 11 września br. tanie wycieczki pociągami popularnymi na Targi Wschodnie do Lwowa, a to: ze Stanisławowa odjazd godz. 7.21, cena przejazdu w obie strony 4.60 zł.; z Borysławia godz. 6.47, cena 5.40 zł.; z Drohobycza godz. 7.25, cena 5.40 zł.; ze Stryja godz. 8.19, cena 3.80 zł., z Tarnopola godz. 6.35, cena 6 zł., ze Złoczowa godz. 8.02, cena 360 zł., z Jarosławia godz. 6.20, cena 4.60 zł., z Przemyśla godz. 7.10, cena 4.60 zł., z Worochty godz. 6.00, cena 9.20 zł. Karty kontrolne są do nabycia w kasach stacyjnych i biurach podróży. W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

— PRZESTROGA PRZED CZERWONKĄ. Wobec stwierdzenia czerwonki w gminach Dzibułki i Wola Wysocka pow. żółkiewskiego, Wydział Zdrowia Publicznego m. Lwowa przestrzega publiczność lwowską przed spożywaniem mleka w stanie nieprzegotowanym, pochodzącego z powyższych gmin. Mleko przed postawieniem na kwaśno należy również przed tym przegotować. Owoce i jarzyny pochodzące z wymienionych okolic winny być przed spożyciem dokładnie wymyte w wodzie bieżącej.

— STATYSTYKA POŻARÓW. W sierpniu br. wzywano straż pożarną do 8 pożarów, a m. i. 2 dachowych, 3 pokojowych, 1 sufitowy i 1 piwniczny. Z tych 2 pożary sygnalizowano z dzielnicy I, a w dzielnicach III., V., VI. i VIII. po 1-nym. Nadto zanotowano 1 pożar zamiejscowy. Szkody wynikłe z pożaru przeniosły kwotę 4.200 zł. Fałszywych alarmów było 5.

— KONTROLA SKLEPÓW. Wydział Przemysłowy Zarządu Miej. przeprowadził na terenie Lwowa kontrolę sklepów spożywczych oraz z odzieżą i obuwiem. W wyniku przeprowadzonej kontroli ukarano doraźnie kilkudziesięciu kupców za niestosowanie się do przepisów sanitarnych, oraz o ujawnianiu cen. Nadto sporządzono kilka doniesień do Starostwa Grodzkiego. — Zarząd Miejski przypomina ponownie obowiązek ścisłego przestrzegania przepisów o ujawnianiu cen przez kupców i przemysłowców, a to pod zagrożeniem zastosowania rygorów ustawowych.

Z sali sądowej

Gdy szczur domowy grasuje w sklepie...

(a) W sądzie grodzkim przed sędzią dr Garlickim, toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa, na której echem odezwały się liczne kradzieże, dokonywane w znanym sklepie galanterii damskiej i męskiej przy pl. Mariackim Józefa Nowaka, przez dwu pracowników z personelu sklepowego. Właściciel sklepu narażony był na znaczne szkody, i dopiero po pewnym czasie zdołał ustalić, że kradzieży tych dopuszczali się: pomocnik handlowy Tadeusz Chm. i służący Stefan Zabłocki.

Obaj stanęli wczoraj na sali sądowej a obok nich oskarżeni o paserstwo, o nabywanie, względnie otrzymywanie rzeczy, pochodzących z kradzieży, siostra oskarżonego Ł. Chm., jej były narzeczony W. Kor. i ciotka N. Zaw. Przykre refleksje budziła rozprawa na temat zachowania się 18-letniego oskarżonego pomocnika handlowego, syna urzędnika, — który to młodzieniec z uczciwej drogi zeszedł na manowce i ze sklepu, w którym był zajęty, wykradał rozmaite towary jak krawaty, pończochy, pyjamy, chustki i t. p. i te kradzione towary przynosił do domu, gdzie zeznawał, iż pobiera płacę w towarach, chociaż bardzo skromne wynagrodzenie praktykanta sk. [illegible]wego, pozostające daleko poniżej wartości przynoszonych towarów, mogło budzić wątpliwości na temat ich pochodzenia. W świetle pytań sędziego, oskarżony przyznał się do winy i starał się współwiną obarczyć byłego narzeczonego swej siostry, który rzekomo miał go nakłaniać do przestępczego grasowania po cudzej własności.

Drugim szczurem sklepowym był 75-letni służący Stefan Zabłocki, gr.-kat., który za płacę i zajęcie odpłacał się właścicielowi sklepu kradzieżą towarów. Oskarżony przyznał się do winy na rozprawie.

Z powodu niejawienia się oskarżonej. N. Zaw. rozprawa została odroczona do listopada b. r.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 4 do 10 września:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54 — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14

— ZMARLI WE LWOWIE: Henryk Zawadzki, l. 77, Zofia Kossowan l. 54, Julia Kulikowska l. 46, dr. Jan Fedorowicz l. 38, Malwina Zielińska l. 61, Maria Stojanowska l. 70, Jan Jaroszewski l. 71, Wojciech Reitkowski l. 65, Michał Głowiak l. 59, Maria Szafranek l. 68, Zofia Kogut l. 73, Ignacy Haydler l. 59. Maria Stankiewicz l. 74. Blima Acker l. 78, Herman Friedman l. 58, Abisz Winter l. 68, Pepi Bernstein l. 60, Pesia Doller l. 79, Arnold Appel l. 41, Chana Halpern l. 50, Chaja Blasberg l. 65, Mojżesz Fechtenholz l. 78, Ettel Bauer l. 77.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Lipiński Władysław, przemysł. — Łódź. Dr. Sągajło Witold, wł. dóbr — Warszawa. Dr. Garbusiński Tadeusz, dyr. Banku G. Kraj. — Warszawa. Małachowski Stanisław, gen bryg. — Łódź. Hołyński Tadeusz, wł. dóbr — Brelików. Riehl Horst, inżynier — Drezno. Słaboszewicz Oskar, dyrektor — Warszawa. Zeideman Maurycy, inż. — Warszawa. Strzelecki Włodzimierz, wł. dóbr — Nowoszyce. Del Campo Scipio Józef, ksiądz — Kraśnik. Kozłowska Lucja, wł. dóbr — Słębowo. Fiedler Ryszard, przemysł. — Poznań. Ardelli Norbert, śpiewak oper. — Wiedeń. Sillich Jerzy, dydygent orkiestry — Warszawa. Bredfeld Maks, artysta malarz — Gdańsk. Mgr. Sokół Franciszek, kom. rządu — Gdynia. Hambröck Waldemar, kupiec — Berlin. Gruchała Stefan, dyrektor — Warszawa. Wretowski Kazimierz, inż. — Katowice. Fliegel Ernst, dyrektor — Berlin. Gutowski Michał, wł. dóbr — Rachowice. Dr. Scholz Fryderyk, prof. — Katowice. Ostrowski Józef, wł dóbr — Waszyngton. Heller Georg, wł. dóbr — Berlin. Gadomski Kazimierz, dyr. Izby P. H. — Sosnowiec. Klonowski Zygmunt, dyr. fabr. — Radom. Dyduszyński Jan, inż. — Chorzów. Kraiński Edmund, wł. dóbr — Perespa. Kallus Walter, przemysł. — Katowice. Dr. Załuski Kazimierz, urzędn. — Kraków. Stamirowski Konstanty, pułk. — Rzeszów. Dr. Łubkowski Jerzy, wł. dóbr — Pantalowce. Rabcewicz-Łubkowski Jan, dyr. P. K. O. — Warszawa. Greger Kazimierz, prez. Izby Skarb. — Warszawa. Widacki Stanisław, poseł na Sejm — Tarnopol. Affeltowicz Stanisław, urzędn. Rady Handl. Zagr. — Warszawa. Dobrowolski Mieczysław, inż. — Gdańsk. Sobieszczański Józef, rolnik — Dutrów. Dr. Feldblum Szymon, adwokat — Kraków. Michalkiewicz Jerzy, inżyn. — Warszawa. Zalewski Ignacy, dyrektor — Warszawa. Górniak Józef, dyrektor — Warszawa. Gajdzińska Irena, urzędniczka — Łódź. Krzywicki Marek, przemysł. — Warszawa. Osmecki Józef, dyrektor — Kraków. Waghalter Henryk, przemysł. — Bielsko. Goldberg Dawid, dyrektor — Warszawa. Gołębska Antonina, wł. dóbr — Krasnolesie. Minakow Mikołaj, wł. dóbr — Krzemieneic. Stoklasz Antoni, wł. kina — Rybnik. Dr Spitz Artur, przemysł. — Gorlice

Pawilon Radiowy na Targach Wschodnich

Nici, łączące szerokie masy z radiem, są coraz gęstsze i coraz silniejsze. Bardzo dużą rolę w utrzymywaniu i rozszerzaniu tego kontaktu odgrywają Społeczne Komitety Radiofonizacji Kraju. Pierwszy taki Komitet na terenie Małopolski Wschodn. powstał w ub. roku we Lwowie. Drugim z kolei jest Komitet tarnopolski, a w stadium organizacji jest Komitet w Stanisławowie. Tworzą się też Komitety powiatowe i lokalne. Są już na terenie Małopolski Wsch. całe powiaty, w których każda szkoła zaopatrzona jest w odbiornik. Dobry przykład dał pod tym względem powiat lwowski. Organizacje T. S. L. zradiofonizowały trzy czwarte swoich świetlic.

Wyniki tej akcji radiofonizacyjnej, prowadzonej w ścisłej współpracy z Rozgłośnią Lwowską, przedstawiają tablice i wykresy, umieszczone na ścianach Pawilonu Radiowego na Targach Wschodnich. Widzimy wyniki akcji SKRK i wykresy ilustrujące plon akcji „Radio - Chorym". Specjalne tablice przedstawiają plon działalności SKRK w dziedzinie radiofonizacji świetlic i szkół. Mapa rozmieszczenia rozgłośni radiowych i wykres radiofonizacji 13 największych miast polskich wykazują, że Lwów zajmuje w tej dziedzinie pierwsze miejsce.

Codziennie w studio Pawilonu Radiowego występuje orkiestra Rozgłośni Lwowskiej, chóry, soliści, zespoły ludowe zaś 11 b. m. wystąpi tam popularny zespół b. wesołofalowców w audycji „Ta-joj". Ciekawy będzie pokaz tanich, popularnych odbiorników radiowych.

Wyścigi konne we Lwowie

REZULTATY Z 3 (29) DNIA WYŚCIGÓW WTOREK 6 WRZEŚNIA BR.

Gonitwa I. 400 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Niezłomny — stajni „Warna" (typ Dz. P.), 2) Udźda — stajni „Gumniska", 3) Maharadża II. — St. Zarczewskiego.

Tot. zw. 6.50. Startowały 3 konie.

Gonitwa II. 600 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).

1) Łaskawa Pani — F. Wójcika, 2) Aztor — H. Lewartowskiego, 3) Petarda — B. Zangena.

Tot. zw. 32. Startowały 3 konie.

Gonitwa III. 700 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Raptus — stajni „Arabian" (typ Dz. P.), 2) Oual-Oual — R. hr. Potockiego.

Tot. zw. 6. Startowały 2 konie.

Gonitwa IV. 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.200 m. (przeszkody).

1) Sapterment — B. Mićkowskiego, 2) Ghandiś — stajni „Ferdynadów", 3) Ikwa — H. Strużyńskiej. Wycofany Monolit.

Tot. zw. 13.50. Startowały 3 konie.

Gonitwa V. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.200 m.

1) Donacja — J. Czerkawskiego (typ Dz. P.), 2) Grajek — B. Zangena, 3) Iryd — stajni „Warna". Wycofany Kiran.

Tot. zw. 13.50, franc. 7.50, 8.50. Startowało 5 koni.

Gonitwa VI. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Habana — S. i J. Maciejaków (typ Dz. P.) i Gradiska — M. Karatjejewa — łeb w łeb, 2) Humbert — B. Mićkowskiego (typ Dz. P.). Wycofana Repeta.

Tot. zw. 8, franc. 7, 7.50. Start. 4 konie.

Gonitwa VII. 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.400 m.

1) Pieprz — F. Wójcika, 2) Afganistan — J. hr. Potockiego (typ Dz. P.), 3) Sart — stajni „Gumniska". Wycofany Szatan.

Tot. zw. 55.50, franc. 23, 8.50. Startowały 4 konie.

Gonitwa VIII. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Govil — B Zangena (typ Dz. P.), 2) Madeira — J. Czerkawskiego (typ Dz. P.), 3) Marwista — P. i St. Zarczewskich.

Tot. zw. 12.50, franc. 7, 7.50. Startowało 6 koni.

Katastrofa motocyklowa pod Rawą Ruską

(a) Na gościńcu Kamionka Wołoska—Rawa Ruska wydarzył się onegdaj wieczorem nieszczęśliwy wypadek. W kierunku Lwowa na rajd gwiaździsty Związku Strzeleckiego przejeżdżał motocyklem nauczyciel Bogumił Frelik w towarzystwie nauczycielki N. Przyszłowskiej. W pewnym momencie zaczepił motocyklista o wóz wiejski, skutkiem czego wraz z towarzyszką wypadli z maszyny na drogę i doznali ciężkich obrażeń. Oboje przewiezieni zostali do szpitala powszechnego w Żółkwi.

GDY OKNO PARTEROWE OTWARTE...

(a) Wczoraj w nocy nieznany sprawca dostał się przez otwarte okno parterowe do mieszkania Walerego Jasińskiego, urzędnika B. G. K. (ul. Senatorska 9), skąd zabrał garderobę wartości kilkuset złotych.

WYPADKI ULICZNE

(a) Autodorożka nr. 40.232 potrąciła wczoraj wieczorem na ul. Kulparkowskiej motocykl, którym przejeżdżał Władysław Stefaniuk. Wypadku w ludziach nie notowano. — Na ul. Zamarstynowskiej wóz tramwajowy linii „9" potrącił wczoraj 11-letnią Henrykę Heller (ul. Misjonarska 7), która doznała lekkiego potłuczenia ciała.

Kasa w wagonie bagażowym rozbita

(a) Po przybyciu do Lwowa wieczornego pociągu osobowego z Ławocznego w dniu wczorajszym stwierdzono na głównym dworcu, iż nieznani sprawcy rozbili żelazną kasę, pomieszczoną w wozie bagażowym i zabrali z niej 2.180 zł., które miały być odprowadzone do kasy Dyrekcji PKP we Lwowie. Sprawcy zaatakowali kasę od podłogi wagonu, w której wywiercili otwór a następnie rozpruli dno kasy. Na razie nie zdołano ustalić, czy atak poprowadzony został podczas postoju na przestrzeni, czy też na dworcu głównym. Dochodzenia prowadzi Wydział śledczy.

Zderzenie samochodowe u wylotu Podwala

(a) W dniu wczorajszym około godz. 5-tej rano u wylotu Podwala i pl. Strzeleckiego naprzeciw gmachu Strażnicy Pożarnej wydarzyła się katastrofa dwu samochodów ciężarowych, przy czym w zderzeniu dwie osoby zostały ranne.

W kierunku pl. Strzeleckiego Podwalem przejeżdżał samochód ciężarowy nr. 40.894 Teodora Piawki, rzeźnika, kierowany przez szofera Aleksandra Hałusa, w którego towarzystwie znajdował się Mirosław Zacharko. Hałus jechał w sposób nieprzepisowy, gdyż pragnąc skrócić zakręt, skierował wóz na lewą stronę, którą w tym momencie nadjechał wojskowy samochód ciężarowy. O wstrzymaniu wozów nie było mowy, skutkiem czego nastąpiło zderzenie. Z powodu nagłego wstrząsu szyby u obu samochodów zostały rozbite, w samochodzie wojskowym raniony został odłamkami szkła dość ciężko szofer kapral Jan Medziński, w samochodzie prywatnym również szkłem w twarz zraniony został Mirosław Zacharko. Oba samochody zostały znacznie uszkodzone. Na miejsce wypadku przybył oddział dyonu samochodowego i przy znacznym udziale strażaków miejskich po dwugodzinnej pracy zdołał zdjąć przednie podwozie i samochodem drugim odprowadzić uszkodzony samochód do warsztatów. Samochód prywatny pociągnął koń do warsztatów przy ul. Niemcewicza, gdzie nastąpiło zagarażowanie wozu. Na miejscu zjawił się inż. Lisowski oraz żandarmeria, która przeprowadziła wstępne dochodzenia. Te wykazały, że winę w tym wypadku ponosi wyłącznie szofer Aleksander Hałus.

Z TEATRU

Koncert „Chóru Dana"

Bezwątpienia najlepszy ten polski zespół wokalny, cieszy się nie tylko u nas w kraju olbrzymią wziętością; liczne podróże artystyczne sympatycznych śpiewaków przysporzyły im gorących przyjaciół i wielbicieli daleko poza granicami ojczyzny. — Wypełniona sala Teatru Wielkiego to najlepszy miernik istotnie dużej wartości artystycznej utalentowanych śpiewaków i ich świadczeń. Zespół ten — długoletnią swą pracą, starannym doborem głosów i zawsze solidnym, precyzyjnym i artystycznie dojrzałym wykonaniem piosenek, zjednał sobie zasłużoną sławę. Pewne zmiany w składzie zespołu nie umniejszyły jego walorów.

Bogaty program, z małymi wyjątkami prawie zupełnie nowy, przygotowany niezwykle starannie — posiada poziom wcale poważny i interesujący. Cała produkcja zespołu potwierdziła w zupełności wysokie walory techniczne, dźwiękowe i artystyczne tak u śpiewaków, jak też ich kierownika. Muzykalność śpiewaków jest czasem wprost zadziwiająca. Każdy punkt programu był gorąco oklaskiwany, a żądaniom naddatków nie było końca.

Bardzo miłym uzupełnieniem był współudział p. H. Brzezińskiej, śpiewaczki o pięknym, dźwięcznym i zdolnym do subtelnej ekspresji sopranie. Produkcje młodej śpiewaczki, wykonane na tle chóru, oraz solowe, cieszyły się dużym sukcesem.

Chór Dana zdobył sobie we Lwowie dobrze ugruntowane prawo obywatelstwa — toteż każda gościna sympatycznego zespołu zawsze będzie przez lwowskich melomanów serdecznie witana.

J. W.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Przemyśla

Zbiórka na dozbrojenie Armii

Pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Chrzanowskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego „Dozbrojenia Armii", na którym postanowiono wydać odezwę, wzywającą do deklarowania i składania kwot na rzecz dozbrojenia Armii, oraz zwrócić się do wójtów gmin zbiorowych o zorganizowanie Komitetów gminnych i gromadzkich. Biuro Komitetu mieści się w gmachu Zarządu miejskiego.

Kurs nauczycielski

W sierpniu odbył się w Przemyślu 3-tygodniowy kurs dokształcający dla bezrobotnych kandydatów nauczycielskich, zorganizowany przez Zw. Nauczycielstwa Polskiego na podstawie zezwolenia Kuratorium S. O. L. W kursie wzięło udział 65 kandydatów, którzy w bież. roku szkolnym zostaną powołani na odpowiednie placówki.

Kurs był zorganizowany w celu zapoznania uczestników z nową ustawą o ustroju szkolnym, ze statutem szkół powszechnych, oraz z nowymi programami nauki z uwzględnieniem obecnych metod nauczania i prowadzenia pracy szkolnej. Praca na kursie była prowadzona fachowo i kandydaci wynieśli na prawdę dużo wiadomości i zapału do pracy nauczycielskiej.

Na marginesie niniejszej notatki należy z uznaniem podkreślić inicjatywę Z. N. P. Przemyśl, która jest z tego względu cenna, że objęła kandydatów przeważnie od 3—6 lat daremnie czekających na posady i marnotrawiących swe siły na bezcelowym staraniu się o zajęcie.

Dzięki tej pięknej myśli i życzliwemu ustosunkowaniu się władz szkolnych, 65 nowych sił już z dniem 5 bm. podejmie z młodzieńczym zapałem pracę nad kształtowaniem serc i charakterów naszych najmłodszych. (H. N.).

Z Horodenki

Ciekawe odkrycia prehistoryczne

Przebywając w Horodnicy pow. Horodenka na Ciepłym Pokuciu, Wł. Goszuwatiuk przypadkowo natrafił na polach zwanych „Prisky", nad jarem potoku Jamhorowa, na ślady przedhistorycznej osady garncarskiej. W miejscu tym znajduje się wiele przepalonej gliny, a na głębokości pół metra pod ziemią znajdowało się wiele czerepów wzorzystych garnków, oraz ostrza krzemienne.

J. Klimkiewicz z Horodenki dokonał odkrycia przedhistorycznego paleniska w szkarpie drogi leśnej w Repużyńcach nad Dniestrem tego samego powiatu. Obok paleniska z przepalonej gliny znaleziono zdobione narzędzia krzemienne i garnki, oraz puchary gliniane.

Należy zaznaczyć, że w Horodnicy, bawi ekspedycja naukowa archeologiczna, pod kierownictwem rektora U. J. K. prof. dr E. Bulandy.

Pierwsza Polska Wystawa Szpitalnictwa

W całokształcie ogólno-państwowej Służby Zdrowia lecznictwo ubezpieczeniowe zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Poważnym fragmentem w dziedzinie lecznictwa ubezpieczeniowego jest własne szpitalnictwo, lecznictwo sanatoryjno-zdrojowe:

Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalnie Społeczne posiadają i prowadzą następujące zakłady lecznicze: szpitale w: Warszawie, Krakowie, Łodzi, Lwowie, Poznaniu, Sosnowcu, Dąbrowie Górn, Czeladzi, Zawierciu, Pabjanicach, Ostrowcu Świętokrzyskim, Starachowicach, Częstochowie, Piotrkowie Tryb., Drohobyczu, Rawiczu, Grudziądzu, Chrzanowie i Brzoszniowie, oraz znajdujące się w trakcie przygotowań do budowy: sanatoria dla płucnochorych w: Bystrej Śl., Worochcie, Zakopanem („Warszawianka"), Ludwikowie pod Poznaniem (Staszicówka), Tuszynku pod Łodzią, Wygodzie; Sanatoria zdrojowe w Krynicy (Lwigród), Iwoniczu (Excelsior), Busku (Dom Zdrowia), Szkle pod Lwowem. Kolonie leczniczo-szkolne dla osłabionych dzieci w Kiekszu pod Poznaniem, Butku (Górka), Kaliszu (Sokołówka), Andrychowie, Jaworzu, Ciechocinku. Domy zdrowia w Jaremczu, Rymanowie, Druskienikach, Ciechocinku, oraz dwa mniejsze ośrodki lecznicze, wchodzące w zakres działalności profilaktycznej Ubezpieczalni Społecznych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalnie Społeczne w/g opracowanego planu koniecznej rozbudowy sieci szpitalnej i sanatoryjno-leczniczej zamierzają rozbudowanie szeregu istniejących jednostek, a też budowę nowych, a mianowicie budowę szpitali: w Warszawie — szpital Instytutu Medycyny Ubezpieczeniowej, na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego — 2 szpitale, na terenie Zagłębia naftowego (w Borysławiu) — 1 szpital i inne, w miarę nasuwających się potrzeb, po uzgodnieniu z powołanymi do tego czynnikami.

W zakresie rozbudowy sieci sanatoryjnej, zamierzono, częściowo rozpoczęto pracę w kierunku budowy sanatoriów dla płucno-chorych w Nowosielni (woj. Nowogródzkim), Kruku (pod Gostyninem), Otwocku (pod Warszawą), jak również budowę kolonii leczniczych dla konstytucyjnie obarczonych, słabych dzieci w Ciechocinku i Druskienikach.

Obecny stan szpitalnictwa w Polsce, a w tem i ubezpieczeniowego, jak również i dalsze zamierzenia w zakresie rozbudowy odzwierciedli I. Polska Wystawa Szpitalnictwa, która w dniu 10. IX. 38 r. zostanie otwarta w Warszawie, w gmachu Szpitala Wojskowego przy Al. Niepodległości.

Szereg eksponatów wystawionych, jako to mapy terenowe, plany orientacyjne i sytuacyjne, makiety, zdjęcia fotograficzne, zestawienia statystyczne, wykazujące organizację wewnętrzną szpitali, oraz inne charakterystyczne eksponaty w dostatecznej mierze odzwierciedla obecny stan szpitalnictwa i zamiary na przyszłość w zakresie dalszej planowej rozbudowy uzupełniając, a też i wypełniając miejscami dotkliwe luki w dziedzinie obsługi leczniczo-szpitalnej terenów, słabo wyposażonych w placówki szpitalne.

Wystawa pokaże społeczeństwu cenny materiał, w zakresie dotychczasowego dorobku szpitalno-sanatoryjnego i posłuży jako poważny przedmiot studiów fachowych do opracowania dalszych wytycznych, jak również udostępni zrozumienie potrzeb szpitalnictwa i sposobu rzeczowego rozwiązania tego poważnego zagadnienia jak najlepiej dla dobra kraju i społeczeństwa.

Z Czortkowa

ŚMIERĆ WŚRÓD NIEZNANYCH OKOLICZNOŚCI. Onegdaj we wsi Kolędziany, pow. Czortków popełniła samobójstwo przez powieszenie się Anna Wersta, lat 29. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że denatka została najpierw zaduszona, a później powieszona, władze sądowe zarządziły sekcję zwłok.

Z Rzeszowa

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE. Z Kolbuszowej przeniesiony został do Dobczyc sędzia grodzki Władysław Hauser, w miejsce którego przybył do Kolbuszowej Antoni Trybuła z Dobczyc. Do Lwowa przeniesiony został dotychczasowy Komendant Powiatowy PP. Klementowski, a miejsce jego objął podkomisarz Gwiżdż.

Z Kołomyi

POCZTA OTRZYMA AUTA. Na terenie miasta Kołomyi zostaną wprowadzone z dniem 1 października do sprawniejszej obsługi ekspedycji pocztowej trzy auta, z których dwa przeznaczone będą do obsługi skrzynek pocztowych znajdujących się w centrum i na peryferiach miasta, natomiast trzeci wóz przewozić będzie ładunek pocztowy z Urzędu pocztowego do pociągu.



ŚRODA, 7 WRZEŚNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka poranna. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Pierwsze śniadanie" przy ork. Rozgł. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 11.00 Audycja dla szkół: „Na kajsowej hali", słuchowisko. — 11.25 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 14.10 Lw. Muzyka lekka. — 14.35 Lw. Pieśni ukraińskie. — 15.00 Lw. Giełda lwowska. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": Odpowiedzi na listy w oprac. cioci Ady, oraz płyty wybrane przez dzieci. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Walce i serenady. — 16.45 „Okręty podwodne": „Od łodzi do współczesnego okrętu", odczyt. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowin-

cji. — 17.10 Lw. Koncert rozrywkowy w wyk. ork. Rozgł. pod dyr.. T Seredyńskiego i solistów. Transm. z pawilonu radiowego na Targach Wschodnich. — W przerwie: Reportaż aktualny z Targów Wsch. — 17.55 Lw. „Hallo!-Uwaga!". — 18.00 „W barwnym świecie wrzosowisk", pogad. — 18.10 Recital skrzypcowy. — 18.45 Autorecytacja Juliusza Kaden-Bandrowskiego. — 19.00 Recital śpiewaczy. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Kobieta, wino i śpiew" — koncert. — W przerwie: „Serce kobiety" — skecz. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Audycja dla wsi: „Jakie ustawy z ochrony roślin obowiązują rolnika?" — pogadanka. — 21.10 Koncert chopinowski. — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 Lw. Wiadomości sportowe lokalne — 22.05 Lw. „Komedia lwowska": „Ożenić się nie mogę!" — komedia Al. Fredry, adaptacja radiowa L. Bojczuka. — 22.40 Lw. Muzyka z płyt. — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.45 Sofia. „Potępienie Fausta" — opera.
20.30 Lile. Wieczór oper.
21.00 Mediolan. „Śpiewacy norymberscy" Wagnera. —

OGŁOSZENIA

Towarzystwo Studium Maszynowego i Elektrotechnicznego **we** Lwowie, ogłasza niniejszym

KONKURS

na objęcie stanowiska Kierownika Budowy budynku Nr. 2 Wydziału Mechanicznego i Elektrotechnicznego Politechniki Lwowskiej.

O stanowisko to ubiegać się mogą inżynierowie architekci lub inżynierowie lądowi i wodni, posiadający uprawnienia przewidziane ustawą.

Oferty z dołączeniem krótkiego życiorysu i zestawienia wykonanych prac zawodowych, składać należy w biurze Towarzystwa w godzinach od 10—12-tej lub przesyłać pod adresem Towarzystwa Studium Maszynowego i Elektrotechnicznego, Lwów, Politechnika, w terminie do dnia 20-go września 1938 r.

We Lwowie, dnia 30 sierpnia 1938 r.

Prof. E. T. Geisler **Inż. T. Włodek**

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Towarzystwo Studium Maszynowego i Elektrotechnicznego we Lwowie (Komitet Budowlany Wydziału Mechanicznego i Elektrotechnicznego Politechniki Lwowskiej) ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie budowy budynku Nr. 2 o konstrukcji szkieletowej i kubaturze 30.000 m³, Wydziału Mechanicznego i Elektrotechnicznego P. L. przy ulicy Stryjskiej we Lwowie.

Przetarg powyższy rozpocznie się w dniu 25 września 1938 r. o godzinie 10 tej w sali posiedzeń Biblioteki Politechniki, w gmachu Biblioteki przy ulicy Nikorowicza 1, parter na lewo.

Szczegółowe warunki przetargu i plany są do przejrzenia w biurze Towarzystwa Studium Maszynowego i Elektrotechnicznego we Lwowie (tel. 106-55) w parterze głównego gmachu Politechniki przy ul. Leona Sapiehy 12, od dnia 12 września 1938 r. w godzinach od 10—12-tej. oraz ogłoszone są na tablicy ogłoszeń w hallu Politechniki.

We Lwowie, dnia 30 sierpnia 1938 r.

Prof. E. T. Geisler **Inż. T. Włodek**

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Nr. T. W. 9808/37

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 22-go września 1938 roku o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego, Gminy Żydowskiej Wojew. Biura Funduszu Pracy odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Maszyna do pisania Ideal 100 zł., registratura amerykańska 20 zł., motor benzynowy Diesla 1½ HP 1000 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 22 września 1938 r. od godz. 8·30 do godz. 9-ej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
Trędowicz

3668

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PENSJONATOM
kołdry, bieliznę pościelową, firanki, narzuty. Ceny fabryczne. Freilich, Sykstuska 21. 3206

FORTEPIAN
prawie nowy, czarny z angielską mechaniką firmy pierwszorzędnej „Förster" sprzedam. Kubessowa, Rynek 9. 10311

PIANINO
Sztingla sprzedam korzystnie. Piekarska 16, oficyny lewe, m. 54. 10309

„FIAT" 508 III.
okazyjnie do sprzedania. Warsztaty mechaniczne Senediaka, Lwów, ul. Na Bajkach 11. 10326

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

4 POKOJE
I piętro, komfort, od 1 października. Zielona 29. 10297

6 POKOI
komfort, system korytarzowy, 3 wejścia, łatwo podzielne. Batorego 32. 10303

PIĘKNE POKOJE
umeblowane, klatkowe do wynajęcia, pl. Bernardyński 14. 10295

3-POKOJOWE
pełnokomfortowe — ciepłe słoneczne, przy tramwaju. Wojtowska 6. 10314

SZEŚĆ ZŁOTYCH
strojenie fortepianów — Smutny, Supińskiego trzy, telefon 215-98. 10391

POKÓJ
frontowy, osobne wejście, zaraz do wynajęcia, ulica Krasickich 18/4. 10325

DO WYNAJĘCIA
nowe, czteropokojowe mieszkanie, pełny komfort — 120 zł., Szeptyckich 14, I. p. 10324

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście, z wiktem (bez) ulica Teatyńska 3, m. 13. 10323

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia. Grzegorza z Sanoka. 10322

DWUPOKOJOWE
mieszkanie z komfortem, oficyny do wynajęcia ul. Modrzejewskiej 14. 10318

TRZY POKOJE
nyża, pełnokomfortowe od zaraz do wynajęcia — Potockiego 44. 10321

DO WYNAJĘCIA
luksusowo urządzone mieszkanie trzypokojowe i garsoniera, — poza tym lokal sklepowy. Snopkowska 45. Dozorca wskaże. 10320

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie — do wynajęcia. Mączna 20. 10319

ŻULIŃSKIEGO 12
m. cztery. Piękny komfortowy pokój z wykwintnym utrzymaniem dla 1—2 panów zaraz do wynajęcia. Oglądać 3—5. 10317

UCZNIÓW
gimnazjalnych, przyjmuje na mieszkanie, utrzymanie opieka. Nahlikowa, Grottgera 4. 10279

RÓŻNE

STROJENIA
i naprawa fortepianów Karol FUCHS, Romanowicza 22, telefon 252-46. 10296

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

BANDAŻYSTA
M. Polaczek w Samborze zawiadamia interesowanych, że będzie w krótkim czasie przebywać we Lwowie w celu uskutecznienia zamówień. 3620

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. — Telefon 270-25. 10305

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DOMEK
jednorodzinny lub część domku kupię w cenie 1.500 zł. Admin. „Peryferie". 10328

KUPIĘ
w dobrym stanie futro selskinowe. Listy Admin.: „Selskin". 10327

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.